Nr 142. Kraków, Wtorek 24 Czerwca 1902. Rok XXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem . . .	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie, — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową. Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** administracya „Nowej Reformy“ Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S Sokołowski. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h następny po 20 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenum.

Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Z dniem 1 lipca b. r. rozpoczynamy w feletonie naszego pisma druk oryginalnej, dla nas specyalnie napisanej, dwutomowej powieści *Józefa Glady* (pseudonim) p. t.:

„Sergiusz Wasilewicz Gardow“.

Powieść ta, osnuta na tle stosunków polsko-rosyjskich, pochodząca z pod pióra jednego z najwybitniejszych powieściopisarzy bieżącej doby, obudzi niewątpliwie, jako niezwykłe zjawisko literackie, żywe w kołach polskich czytelników zajęcie.

Nowi prenumeratorzy

zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, otrzymają bezpłatnie, początek drukujących się w naszym tygodniowym (książkowym) dodatku cennych pamiętników *Rufina Piotrowskiego* p. t.:

„Ucieczka z Syberyi“.

Zarówno miejscowi jak i zamiejscowi prenumeratorzy „N. Reformy“ otrzymywać mogą **po znacznie zniżonych cenach** czasopisma:

„Wędrowiec“

znany, ilustrowany tygodnik literacki, wychodzący w Warszawie. Cena w Krakowie **19 K** (zamiast 24 K), z przesyłką pocztową **20 K** (zamiast 25 K 50 h) rocznie. Prenumerować można także kwartalnie i półrocznie. — Jako **bezpłatne premium** otrzymują wszyscy prenumeratorzy „Wędrowca“ 12 tomów (co miesiąca tom) **powieści Sewera (Maciejowskiego)** za dopłatą 40 h na koszta przesyłki za tom.

„Nowe Mody“

ilustrowany dwutygodnik, wychodzący we Lwowie, po **2** korony **40** hal. kwartalnie.

„Śmigus“

lwowski dwutygodnik humorystyczny po **1** K **80** h kwartalnie.

Na czasopisma te składać należy prenumeratę w administracyi „Nowej Reformy“ **przed początkiem nowego kwartału**, gdyż w razie przeciwnym administracya nasza nie bierze odpowiedzialności za regularne dostarczanie tych czasopism.

Nie służcie dwom panom!

Kraków, 23 czerwca.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu krajowego zgłosił poseł Stapiński wniosek następujący:

„Zważywszy, że cesarz niemiecki i król pruski Wilhelm II w mowie na uroczystości w Malborgu dnia 5 czerwca 1902 wypowiedział niszczącą walkę żywiołowi polskiemu na odwiecznie polskiej ziemi, i że do tej walki wyraźnie wezwał wszystkich Niemców, także poza granicami państwa niemieckiego osiadłych, a przytem użył zwrotów, cały naród polski obrażających;

zważywszy, że naród polski, jakkolwiek rozdzielony, czuje się jednym i niepodzielnym, a krzywdy w jednej dzielnicy doznane, na całej przestrzeni Polski odczuwa;

zważywszy, że Polacy w tem państwie o tyle tylko mogą popierać zagraniczną politykę c. k. rządu, o ile ona finansowo i militarnie nie wzmacnia, przez zawierane traktaty i przymierza, otwartych wrogów polskiego narodu;

zważywszy wreszcie, że oświadczenia w wiedeńskiej Radzie państwa ze strony prezydenta ministrów nie dały wyjaśnienia dostatecznego, czy rząd austryacki będzie tolerował w tem państwie posłuch dla komendy, wydanej w Malborgu, czy też gotów jest stanowczo się zastrzedz przeciw rzucaniu z zewnątrz monarchii zarzewia walk narodowościowych:

I. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem imieniem całego narodu polskiego i imieniem tego kraju protestuje stanowczo i uroczyście przeciw wrogim dla narodu hasłom bojowym cesarza Wilhelma II, urągającym poczuciu sprawiedliwości i prawu narodów;

II. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z W. Ks. Krakowskiem wzywa c. k. rząd, aby w sposób niedwuznaczny określił swoje stanowisko wobec znanej enuncyacyi malborskiej“.

Wniosek ten złożony został „do laski marszałkowskiej“ zaraz na pierwszem posiedzeniu sejmowem. Oprócz jednego podpisu wnioskodawcy, nie zawiera on podobno innych. Wobec tego rzeczą będzie marszałka krajowego zapytać Izbę, czy i kto popiera ten wniosek? Jeżeli nie oświadczy się za jego poparciem określona regulaminem liczba posłów, wniosek upadnie i odrzucony będzie „a limine“.

Ten wniosek, dla rządowej, konserwatywnej większości bardzo niewygodny, był też przedmiotem przewlekłych obrad sejmowego Koła polskiego w sobotę. Obrady, które nie musiały być pozbawione ciekawej argumentacyi, uznano za poufne i zakończono je następującą, „znaczną większością głosów“ powziętą uchwałą:

„Gdy oświadczenie w sprawie srogiego ucisku rodaków naszych pod rządem pruskim, złożone w Sejmie dnia 30 grudnia r. z., a następnie słowa wypowiedziane przez marszałka kraju w dniu 21 czerwca b. r., uczuciom i przekonaniom naszym dały należyty (?!) wyraz, przeto oświadczamy się przeciwko wszelkim wnioskom, któreby w Sejmie w tym kierunku postawione być mogły (!) i wzywamy członków Koła, by się do tej uchwały zastosowali“.

Uchwała ta zdumiewa swoją treścią i dla każdego patryoty jest w najwyższym stopniu gorszącą. Dlaczego Sejm ma dobrowolnie zrzec się obecnie prawa obrony narodowych interesów, zagrożonych mową malborską? Po procesie gnieźnieńskim zdobył się Sejm na deklaracyę, wprawdzie łagodną i bardzo umiarkowaną, lecz, bądź co bądź, reagującą na krzywdy, wyrządzone rodakom naszym przez rząd pruski. Teraz król i cesarz niemiecki w jednej osobie wezwał cały naród niemiecki, zarówno w granicach, jak poza granicami swojego państwa, do walki przeciw naszemu narodowi. To coś więcej, niż cała sprawa wrześnieńska; tutaj już nie sfora zdemoralizowanych hakatyzmem urzędników, lecz koronowana głowa, lecz władca sprzymierzonego z Austryą państwa, wypowiada nam walkę na śmierć i życie.

I dzisiaj tasama konserwatywna większość, która każe nam ponosić olbrzymie na wzmocnienie mocarstwowego stanowiska Austryi ciężary; tasama większość, która popiera przymierze z Niemcami kosztem szalonych na armię wydatków; ta większość, co przez usta swojego prezesa głosiła niedawno, że „jak pies wiernie służy krajowi“, — ta większość twierdzi, że należy zatkać usta niezależnym posłom i nie dopuścić, aby upomniano się w tej jedynej, polskiej reprezentacyi na całym obszarze ziemi polskiej, jaką jest Sejm krajowy, o niebywałą w porozbiorowych naszych dziejach prowokacyę!...

Konserwatywna większość, prowadząca taką politykę, ma rzeczywiście, — że użyjemy wyrażenia p. Jaworskiego, — „psi“ obowiązek, i do tego obowiązku uprawniony tytuł, powiedzieć rządowi austryackiemu: bronimy przymierza z Niemcami, uchwalamy miliony i miliony na cele wojskowe, wzmacniamy mocarstwowe stanowisko monarchii, — czyż więc Austrya nie jest jeszcze dość silną, aby zażądała wyjaśnień w sprawie prowokacyi, wymierzonej przeciwko naszym narodowym interesom tutaj, w Austryi, i w Niemczech z Austryą sprzymierzonych?

Uchwała Koła sejmowego powołuje się najpierw na deklaracyę ks. Czartoryskiego. Była ona wprawdzie protestem zranionego w swoich uczuciach narodu, lecz, jak już zaraz wówczas zauważyliśmy, nie była głosem ciała ustawodawczego, mającego prawo do interpelowania rządu i żądania od niego wyjaśnień.

Taką rezolucyę powziąć może każdy wiec polski, — nie potrzeba na to Sejmu. Obecnie powołano się jeszcze na oświadczenie marszałka krajowego, hr. Andrzeja Potockiego, przy otwarciu Sejmu. Dla charakterystyki powtórzymy tutaj jeszcze raz odnośny ustęp z jego mowy:

„A zarówno w społecznych, — rzekł on w sobotę — jak i narodowych stosunkach nienawiść jest siłą, ale siłą niszczącą, a nie budującą, a w następstwach swoich, jeżeli działa wzmacniająco, to właśnie tylko na stronę przeciwną, wywołując u niej odpór przez reakcyę. Że tak jest, mamy na to dowody i w innych przypadkach niż stosunki, o których właśnie mówiłem. Nie szukając dalej, historya naszego narodu i okoliczności, w których dziś się znajdujemy, dowodzą dostatecznie, zdaniem mojem, że żywotnego narodu, który czci swoją przeszłość, a ma dość siły, by pracować dla przyszłości, nie można wytępić ani krzywdzącemi ustawami specyalnemi, ani innem prześladowaniem narodowem, czy ekonomicznem.“

To ma być tedy pierwszą i ostatnią odpowiedzią Sejmu krajowego na mowę malborską! Taką odpowiedź daje ciało ustawodawcze polskie, a jego polska większość zapowiada z góry, że nie dopuści do dyskusyi żadnego w sprawie malborskiej wniosku!

Rzeczy dochodzą zaiste do punktu, od którego rozchodzą się drogi rządowych konserwatystów i narodowych naszych interesów. Ci panowie muszą sobie wreszcie raz powiedzieć, że dwom panom, rządowi i narodowi, w tej zwłaszcza sprawie, służyć nie mogą, a jeśli oni na takie wynurzenie się nie zdobędą, to my im spowiedź ułatwimy.

Zobaczymy tedy, jaki los spotka wniosek Stapińskiego. Może ktoś nie zgadzać się na stylizacyę tego wniosku, chociaż trzymany on jest w tonie spokojnym, — ale odrzucenie go „a limine“ byłoby przecież postąpieniem tak gorszącem, że musiałoby doprowadzić do niebywałego dotąd rozdźwięku.

Sprawy sejmowe.

— O założenie gimnazyum realnego nowego typu w Krakowie, wniesiono do Sejmu petycyę, opatrzoną licznemi podpisami. Petenci żądają założenia „gimnazyum realnego“ bez obowiązkowej nauki języka greckiego, powołując się pod tym względem na opinię Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Petycya w tej sprawie, znanej zresztą czytelnikom naszym, pokryta jest licznemi podpisami.

— O polepszenie płac nauczycieli szkół ludowych wpłynęło do Sejmu kilka poważnych petycyj, które znaleść powinny uwzględnienie przy omawianiu proponowanej przez Sejm regulacyi płac nauczycielskich.

I tak wniosło petycyę „Pierwsze ogólne stowarzyszenie urzędników monarchii austro-węgierskiej“. Żąda ta petycya, oprócz podwyższenia płac młodszych nauczycieli, szybszego awansu dla stałych nauczycieli; ustanowienia dla stałych nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych osobnego statusu z kilku stopniami płacy, według lat służby; ustanowienia najniższych dodatków peryodycznych w kwocie 200 koron i określenia ich liczby najmniej na 6.

W sprawie płac nauczycieli, pensyonowania ich i wymierzania pensyi dla wdów i sierót, wniósł także obszernie motywowaną petycyę zarząd krajowego Towarzystwa nauczycieli ludowych.

— Do „komisyi matki“ na sobotniem posiedzeniu sejmowego Koła polskiego wybrani zostali posłowie: Stanisław Badeni, Bobrzyński, Bojko, Cielecki, Wojciech Dzieduszycki, Garapich, Jabłoński, Jahl, Adam Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, Kozłowski, Kramarczyk, Löwenstein, Andrzej Lubomirski, Moysa, Małachowski, Męciński, Paszkowski, Rayski, Rozwadowski, Skołyszewski, Stadnicki.

— Klub demokratyczny (secesyoniści i dawni demokraci) ukonstytuował się wczoraj wybierając prezesem p. Rayskiego, zastępcami prezesa pp. Romanowicza i Małachowskiego, sekretarzami pp. Merunowicza i Loewensteina. Nadto wybrano komisyę parlamentarną, w skład której wchodzą z urzędu prezes, obaj wiceprezesi i sekretarze, oraz wybrani dodatkowo pp. Jahl, Jabłoński i Rutowski. W klubie zgłoszono kilka wniosków, między innemi p. Maryewskiego w sprawie organizacyi nadzoru przez Wydział krajowy nad powiatowemi i gminnemi kasami oszczędności. Posła Rutowskiego w sprawie założenia banku przemysłowego, posła Merunowicza w sprawie obowiązkowej nauki języka ruskiego, nadto poseł Bujnowski zgłosił w klubie demokratycznym wniosek w sprawie reformy gminnej, a między innemi o połączenie obszaru dworskiego z gminami:

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Warszawa, 22 czerwca.

(Hazard szulerski w dwóch klubach. — Nowy kurator Schwarc. — Dalszy objazd Czertkowa).

Syreni gród zaczyna tedy wstępować pod znak ogórka. Z minionego zaś „karnawału zielonego“ — jak tu porę wyścigów, wystaw i zabaw wiosennych powszechnie nazywają — godzi się zaznaczyć to, o czem prasa warszawska z takich lub owakich powodów przemilcza.

W „karnawale zielonym“ górował hazard szulerski, jak nigdy w latach poprzednich. — Zgrywano się w totalizatora, a jeszcze bardziej uprzywilejowani w słynnym klubie, noszącym miano „myśliwskiego“ — chociaż z łowiectwem żadnem nawet przez analogię jakąkolwiek nie ma on nic wspólnego. Klub ten, mieszczący się przy ulicy Erywańskiej, jest siedzibą panków i półpanków, terenem „ugodowców“ i „primirienja“ z „bratuszkami“ w imię baccara czy pokera. Przeróżni kamerjunkrzy, ochmistrze, szambelani i koniuszowie z naszej burbońskiej arystokracyi, przepędzają tam czas w rozczulającej przyjaźni z pankami oficeryatu gwardyjskiego, Moskalami, którzy w tym roku sromotnie pierwszych ograli. Pewien kniaź „osmyczył“ polsko-ugodowych arystokratów na wysokie sumy. Między ogranymi znajduje się i szambelan hr. August Potocki, mimo 60 lat wieku, pospolicie „Guciem“ nazywany. Przegrał on tym razem tak znaczne sumy (mówią o półmilionie rubli), że dobrom Jabłonna, pamiętnej siedzibie księcia Józefa Poniatowskiego, zagraża przejście w ręce moskiewskiego kniazia. Taka przynajmniej krąży wersya, budząca popłoch wśród licznej rzeszy oficyalistów Jabłonnej. Oprócz „Gucia“ przegrali znaczne sumy do gwardyjskich „bratuszków“: jeden z ordynatów i drugi hrabia J..., którego dobra są wystawione na licytacyę z publicznego „młotka“. Pan ten w ciągu niespełna dwóch lat na szalone życie wystawił weksli z górą na milion rubli. Takich bezmyślnych utracyuszów wśród arystokracyi tutejszej z młodszego pokolenia liczy się legion cały.

W mniejszym stopniu, ale nieustannie uprawiany jest hazard szulerski w innym klubie, noszącym miano: Towarzystwa prawidłowego myśliwstwa. Jest to instytucya, założona przed trzynastu laty przez żandarmskiego pułkownika Małychina, z celem również „primirienja“ i co ważniejsza, posiadania publicznego terenu dla... wywiadów żandarmskich. Opieka nad łowiectwem, to tylko pretekst, albowiem przez cały czas istnienia klubu, oprócz wydzierżawienia niewielkich przestrzeni w kraju dla polowań, urządzenia kilku konkursów strzelniczych i jednej wystawy psów, nic właściwie instytucya ta dla krajowego łowiectwa nie uczyniła. Natomiast hazard szulerski, po całych nocach w klubie tym uprawiany, spowodował już ruinę wielu lekkoduchów ze sfer burżuazyi warszawskiej, ruinę, przypieczętowaną nawet samobójstwem, jak np. nie dawno, kupca Więckowskiego. — Nadto uprawia się w onym klubie rusyfikacya towarzyska i — jak się rzekło — wywiady żandarmsko-policyjne z wielkiem powodzeniem. Prezesem klubu jest generał Iwanow, a członkami komitetu w połowie Moskale, w połowie zaś Polacy. — Klub „prawidłowego myśliwstwa“ cieszy się olbrzymią protekcyą rządu, a na wspólnych biesiadach, często tam urządzanych, nawet z udziałem Czertkowa, rozbrzmiewają toasty rosyjskie i „kochajmy się“.

Z końcem „karnawału zielonego“ przypada i koniec roku szkolnego. Nowy kurator okręgu naukowego, Aleksander Schwarc, przybywa w tych dniach do Warszawy dla objęcia stanowiska i, po rozejrzeniu się na miejscu, ułożenia planu przyszłej swej działalności. Nikt tu nie ma złudzeń, aby nowy kurator cokolwiek zmienił w zasadniczym systemie rusyfikacyi i demoralizacyi przez szkoły, polskiej młodzieży. Jestto bowiem typowy niemiecko-rosyjski karyerowicz, zwolennik klasycyzmu formalnego, czyli ogłupiającego, a przytem jeden z ulubieńców zamordowanego ministra oświaty, Bogolepowa, znanego zwolennika programu Katkowsko-Tołstojowskiego. — Jeżeli Schwarc, mimo niemieckiego pochodzenia, na stanowisku kuratora w Rydze w ciągu lat dwóch pozostawia po sobie wspomnienia zaciętego rusyfikatora Niemców nadbałtyckich, tem bardziej okaże tu swoją gorliwość, gdyż w podwójnym charakterze niemieckiego Moskala, czy moskiewskiego Niemca, względem Polaków sympatyi nie żywi. Uwydatnił to zresztą przed niespełna ośmiu laty, gdy zajmował w Moskwie posadę dyrektora gimnazyum. W pewnej sprawie niesubordynacyi uczniowskiej, wydaliwszy trzech uczniów Polaków, ośmielił się brutalnie zelżyć w przemowie, wygłoszonej w klasie, całą narodowość polską. Okoliczność tę naoczny świadek a uczeń Schwarca, obecnie zamieszkały w Warszawie, doskonale zapamiętał.

Wielkorządca Czertkow odbywa w dalszym ciągu operetkową podróż po kraju. Ostatniemi czasy nawiedził Częstochowę z Jasną Górą i zagłębie dąbrowskie. W Sosnowcu przyjął gościnę u bogatego fabrykanta Dhietla, który, mimo poddaństwa rosyjskiego, jest zaciekłym Niemcem-hakatystą. Okoliczność ta wywołała w sferze urzędniczej rosyjskiej wielkie zdziwienie, zwłaszcza, że Czertkow dla niemieckich potentatów w Sosnowcu okazywał nadzwyczajną uprzejmość i chętnie rozmawiał z nimi po niemiecku. Powiadają, że prezenty, poprzednio ofiarowane pani Czertkowowej, wiele na tę uprzejmość wpłynęły.

Polonus.

Ostrawa Morawska, 20 czerwca.

Jedyne to, zdaje się, pod względem narodowym w Austryi, choć tylujęzycznej, miasto, gdzie trzy narodowości: polska, czeska i niemiecka, każda w poważnej liczbie, obok siebie się mieszczą, ścierają i walczą, żyjąc pomimo tego jednak z konieczności we względnej ze sobą zgodzie i wzajemnej tolerancyi. Największa tolerancya jest oczywiście po stronie polskiej. Wychowany w pokorze i wysokiem poważaniu wszystkiego, co nie polskie, przez urzędy i szkoły galicyjskie, lud nasz nie stawia żadnych żądań, nie objawia żadnych roszczeń, idąc bezkrytycznie za stroną czeską lub niemiecką i ich programami.

Walka narodowościowa odbywa się, jak zwyczajnie, ostrzej na piśmie, niż w rzeczywistości, z wyjątkiem szczególnych okoliczności, jak wybory do Rady gminnej, do kas chorych i t. p. chociaż i wtenczas nie do dochodzi do zbytniej zaciekłości, a przynajmniej partya rządząca, pomimo antagonizmu narodowego, nie ucieka się do takich wstrętnych sztuk i sztuczek, jak to czyni np. klika zachowawczo-klerykalna u Was. Jesteśmy bądź co bądź już w Europie.

Byłoby jeszcze bardziej po europejsku, gdyby galicyjska austryacko-biurokratyczna nawała nie wydawała od czasu do czasu c. k. komisarzy policyjnych, którzy, jako wychowańcy policyi krakowskiej, system tamtejszy tutaj chcą przeszczepić, potykając się jednak ustawicznie o niezwykłe dla siebie europejskie pojmowanie obywatelskiej godności, zmuszeni są wynosić się w okolice bliższe Galicyi.

Już to do przedstawicieli inteligencyi polskiej nie ma Ostrawa Morawska szczęścia. Raz zjawi się „rycerz przemysłu“ wprawdzie rozgłośnie, ale szkodliwie roznosząc imię polskie, to znów jakiś wychowanek satrapów galicyjskich, ze swego wychodząc urzędowego stanowiska, dusi wszystko, co żywszem narodowem uderzać chce tętnem; reszta, zależna, nie chce lub nie może stanąć na czele ruchu do walki o prawa polskiej ludności należne.

A tyle tu dałoby się zrobić — tyle tu zrobić należy!

Czy to rzecz słuszna i godna narodu jak my wielkiego, aby tam, gdzie on przedstawia 50%, ludności, nie miał żadnych praw — i nawet sobie żadnych praw nie rościł?! Czy to rzecz godna, abyśmy dzieciom kilkunastu tysięcy polskich robotników, którzy opuścili niewdzięczną dla nich glebę galicyjską, chcąc tutaj znaleść chleb powszedni, pozwalali się wynaradawiać?! Czy wtenczas, kiedy magnaci nasi darowują rządowi we Wiedniu pałace dla c. k. ministrów, nie znajdzie się u nas funduszów na skromną szkółkę dla dzieci polskich w Ostrawie?! Snać jeszcze dużo minie czasu, zanim interesa nasze narodowe z właściwego zaczniemy pojmować stanowiska i zrzuciwszy z siebie pawią chęć błyszczenia przed obcymi, zanim przestaniemy marnować pokaźne sumy na błyskotki, a obrócimy je na ratowanie soków żywotnych, majątku i siły narodowej, jakie spoczywają w tysiącach robotników polskich i ich dzieciach tuż na granicy polskich dzierżaw.

Słyszałem już nieraz z ust czeskich i niemieckich, że „jak tak dalej pójdzie, to Ostrawa za lat kilkanaście będzie polską“. Chyba siłą żywiołową ogromnej masy ludności. Obeznanemu nawet ze stosunkami tutejszemi co chwilę dziwić się przychodzi, skąd tu tyle Polaków! Całe domy — ba, całe ulice, kolonie całe, zamieszkałe przez samych Polaków! Oprócz górników i hutników, którzy w 80—90% rekrutują się z Polaków, znajdziesz tu wśród Polaków wszelki przemysł i rzemiosła. Połowa ostrawskich szewców, krawców, stolarzy, kowali, ślusarzy i t. d., to Polacy rodowici z pod Kęt, Wadowic, Bochni, Wieliczki i t. d. — A ich dzieci?...

Żaden urząd, żadna instytucya publiczna nie ma polskiego napisu. Żadne wezwanie, żadne ostrzeżenie nie ma polskiego przekładu. Żadnej szkoły polskiej! Oficyalnie nie ma Polaków, w rzeczywistości jest ich większość! Tylko my tak umiemy się poddawać, tylko my nie mamy na tyle nawet narodowej hardości, aby tam, gdzie czujemy za sobą liczbę i siłę, domagać się praw nam należnych. Inaczej tu postępują Czesi od lat dziesiątek, nie mając takiej masy ludu za sobą, innych dorobili się wyników, o czem kiedyindziej napiszę.

A my?

Czy kiedy spolszczymy Ostrawę? Nie, my wcale nie mamy nawet planów zaborczych, ale opierając się na całem „gros“ ludności Ostrawy, mamy obowiązek domagać się równouprawnienia, bogdaj takiego, jakie nam daje ustawa tuż na przeciwległym brzegu Ostrawicy, na Śląsku.

Odgrywać tu rolę helotów i tłuszczy ciemnej bez wszelkich praw, oddawać tysiące dzieci polskich jako podwalinę dla obcych i wrogich nam żywiołów, byłoby lekkomyślnością i wstydem. Stać nas na coś lepszego! Jeżeli sprawa wrześnieńska potrafiła wywołać taką piękną manifestacyę narodową, to niechże i Ostrawa zajmie umysły i serca polskie. Tu, bez bicia wprawdzie, ale nie bez łez i męki młodych umysłów odbywa się germanizacya i czechizacya polskich dzieci?

Kiedyż powstanie polska szkoła?

Kresowiec.

Z Sejmów krajowych.

Sejm bukowiński. Pierwsze posiedzenie Sejmu bukowińskiego odbyło się w sobotę, dnia 21 b. m. Posiedzenie to było o tyle interesującem, że nastąpiło na niem inne ugrupowanie stronnictw. Dotychczas większość stanowili Niemcy, Polacy i Rusini. Już atoli w poprzedniej sesyi większość ta zaczęła się chwiać, tak, że przypuszczano, iż w tej sesyi napewno się rozbije. I tak się też stało. Niemcy połączyli się z Rumunami. Stronnictwo ormiańsko-polskie zastrzegło sobie prawo wolnej ręki, przy wyborze komisyj sejmowych szło jednak ręka w rękę ze stronnictwami niemiecko-postępowem i rumuńskiem. Posłowie ruscy natomiast pozostali na uboczu i stosownie do oświadczenia posła Smal-Stockiego ani nie wzięli udziału w wyborach do komisyj, ani mandatów nie przyjęli, pomimo, że większość wybrała zarówno posła Stockiego, jak i Pihulaka i rezygnacyi ich z mandatów przyjąć nie chciała.

„Gazeta Polska“ pisze z powodu tego:

„W każdym razie wczorajszego głosowania przy wyborach nie należy uważać za wrogie stanowisko wobec Rusinów na Bukowinie. — Wyraźnie to oświadczył imieniem wczorajszej większości poseł Gustaw Marin. Złożył on mianowicie jasne oświadczenie, że przez złączenie się Niemców, Rumunów i Polaków i przez głosowanie przy wyborach komisyj nie zwrócono się przeciw Rusinom wogóle, lecz tylko przeciw pewnym wśród nich osobistościom“.

Ponieważ jednakże poseł Pihulak pod żadnym warunkiem rezygnacyi swej cofnąć nie chciał, wybrano w jego miejsce do komisyi weryfikacyjnej posła Lewickiego, a do komisyi administracyjnej posła dra Zubrzyckiego. Rezygnacyę posła Smal-Stockiego natomiast stanowczo odrzucono.

Sejm morawski. Posłowie dr Prażak i dr Perek wnieśli interpelacyę w sprawie zajść podczas ukonstytuowania się Izby handlowo-przemysłowej w Ołomuńcu, gdzie mniejszość czeska rozbiła posiedzenie, ponieważ reprezentant rządu nie chciał przemawiać także po czesku. Pomiędzy przedłożeniami jest także projekt ustawy, regulującej używanie obu języków krajowych przez władze autonomiczne na Morawach.

Sejm śląski. W toku posiedzenia zainterpelował poseł Michejda marszałka krajowego w sprawie szkód wyrządzonych przez powódź. Po odpowiedzi marszałka, w której

dał pogląd na rozmiary szkód, wybrano na wniosek posła Michejdy wydział z 9 członków dla zbadania szkód i zarządzenia środków odpowiednich.

Sejm krainski. Pierwsze zaraz posiedzenie Sejmu kraińskiego było bardzo burzliwe. Stronnictwo klerykalno-słowieńskie pod wodzą posła Szustersziczа aby wymódz korzystniejszy dla siebie podział mandatów do komisyi, wniosło 12 interpelacyj i wniosków naglących i zażądało natychmiastowych nad niemi obrad. Równocześnie oświadczył Szustersziсz, że stronnictwo jego nie przyjmie mandatów do komisyi ani w obradach komisyi udziału nie weźmie, dopóki żądanie jego co do mandatów do komisyi uwzględnionem nie zostanie. Pomiędzy wnioskami naglącemi był jeden, żądający powszechnego prawa głosowania. Sejm przystąpił nasamprzód do wyboru komisyi, przyczem uwzględnił należycie stosunek liczebny klerykalno słowieńskiej opozycyi.

Podczas dyskusyi nad wnioskiem Sustersicza, dotyczącym powszechnego równego prawa głosowania, przyszło do ostrego starcia pomiędzy wnioskodawcą a postępowo-słowieńskim posłem Hribarem, burmistrzem Lublany. Gdy Hribar zarzucił duchowieństwu, że z kazalnicy wpływa na wyborców i gwałci wolność wyborów, rozpoczęli klerykalni Słowieńcy hałaśliwą obstrukcyę i przez kilka godzin nikogo nie dopuścili do głosu. Gdy nareszcie około 7 wieczorem znużeni ucichli na chwilę, odroczono posiedzenie do poniedziałku, ponieważ następny mowca, poseł Krek, oświadczył, iż zmęczony długiem czekaniem już przemawiać nie będzie.

Sejm istryjski. — Po zagajeniu Sejmu przez marszałka krajowego, przemawiał nowo zamianowany zastępca jego dr Stanger najprzód w języku chorwackim następnie w języku włoskim. Gdy poseł Venier zaprotestował przeciwko tak emu lekceważeniu języka włoskiej większości, zabrał głos poseł Spincicz i odpierając zarzuty Veniera wskazał na to, że marszałek krajowy wogóle ignorował język chorwacki, pomimo że jest to język większości mieszkańców kraju. Po tem zajściu złożyli nowowybrani posłowie ślubowanie i posiedzenie zamknięto.

Celem uregulowania nakładu

prosimy o

wczesne nadesłanie prenumeraty.

Cena podana w nagłówku dziennika.

Administracya „Nowej Reformy“.

Kronika.

Kraków, 23 czerwca.

Uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem i Tannenbergiem, gdzie król Władysław Jagiełło złamał potęgę zakonu Krzyżackiego, postanowiło urządzić obywatelstwo lwowskie w dniu 15 lipca b. r. Myśli tej tylko przyklasnąć możemy i proponujemy, aby w tym dniu postarano się w całym kraju o urządzenie uroczystych nabożeństw z kazaniami, na podziękowanie Bogu za zwycięstwo, i wieczorki z odczytami, przypominającemi ciągłość naszych walk narodowych.

W pierwszym rzędzie obchód taki urządzić powinien Kraków, w którego panteonie narodowym, w katedrze wawelskiej, spoczywają zwłoki zwycięzcy z pod Grunwaldu. Na plantacyach mamy nawet skromny pomnik Jagiełły i Jadwigi. Nie trudno więc będzie o ułożenie urozmaiconego programu.

Dziennik nasz popiera tę myśl z całą gotowością i zamieszczać będzie korespondencye z kraju w tej sprawie.

Walne zgromadzenie członków Tow. przyjaciół sztuk pięknych odbyło się wczoraj w gmachu Towarzystwa przy placu Szczepańskim o godz. 11 przed południem. Prezes hr. Raczyński, zagaiwszy obrady, podniósł, że ruch artystyczny w ubiegłym roku znacznie się wzmógł, gdy bowiem w r. 1900 było wystawionych w salach Towarzystwa 916 dzieł sztuki, to w r. 1901, mimo dwumiesięcznej przerwy, spowodowanej przeprowadzeniem do nowego gmachu, wystawiono obrazów 1073, a w tej liczbie nie mieszczą się dzieła, które były przedmiotem oddzielnych wystaw. Tych zaś było kilka; w styczniu r. z. w Sukiennicach urządzono wystawę obrazów p. Krzesza, dalej obrazów p. Żmurki i wreszcie retrospektywną wystawę dzieł Stachowicza, malarza polskiego z XVIII wieku. W nowym zaś gmachu przy placu Szczepańskim były oddzielne wystawy: p. Jasieńskiego, reprodukcyj obrazów p. Józefa Siedleckiego, a nadto w maju i czerwcu urządzono inaugnracyjną wystawę, która w całej Polsce żywe obudziła zajęcie. Pierwszą nagrodę na tej wystawie otrzymał p. Jacek Malczewski za obraz „Anioł“, będący ilustracyą do bajki Jachowicza. Dyrekcya czyni nadto starania, aby w roku bieżącym przyszła do skutku wystawa 12 obrazów Boecklina, oraz zbiorowa wystawa dzieł artystów czeskich. Usiłuje również dyrekcya zawiązać ogólne stowarzyszenie artystów polskich i przystąpić do zbiorowej wystawy dzieł sztuki polskiej.

Sprawozdanie kasowe, odczytane przez sekretarza p. Boehma, oraz sprawozdanie komisyi kontrolującej przyjęto do wiadomości i udzielono dyrekcyi absolutoryum. Przyjęto również do wiadomości preliminarz dochodów i rozchodów na rok bieżący.

Dyrektor Estreicher podniósł, że wobec tego, iż w r. 1903 przypada 50-lecie istnienia Towarzystwa, należałoby pomyśleć o wydaniu odpowiedniej publikacyi, którаby ogół z działalnością Towarzystwa i dziejami sztuki polskiej w ciągu tego czasu zaznajomiła. Mowca zebrał obfity materyał, którzy artyści i jakie dzieła przez ten czas wystawiali w salach Towarzystwa i ofiaruje go do użytku dla wspomnianej publikacyi. Walne zgromadzenie wyraziło podziękowanie p. Estreicherowi za gotowość ofiarowania swej pracy, a prezes hr. Raczyński oświadczył, że dyrekcya zastanowi się nad zebraniem odpowiednich funduszów, aby tę datę w dziejach Towarzystwa upamiętnić w sposób, o ile możności, najdonioślejszy.

Na wniosek prezesa uchwaliło walne zgromadzenie, aby z funduszu żelaznego podnieść kwotę 10.500 koron i obrócić ją na pokrycie kosztów budowy gmachu. Następnie dokonano wyboru 6 członków do dyrekcyi. Wybrani zostali pp.: dr Tomkowicz Stanisław, Wodzinowski Wincenty, Kotarbiński Józef, Malczewski Jacek, prof. Laszczka Konstanty i Muczkowski Józef. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. Kamieńskiego Czesława, Butrymowicza Tadeusza, Filochowskiego Hipolita, Cholewicza Wacława, dra Szołajskiego Adama i Raczyńskiego Augusta.

W końcu ,na wniosek p. Filochowskiego, uzupełniony przez p. Boehma, uchwalono, aby za pośrednictwem korespondentów Towarzystwa odnosić się do członków, które obrazy życzą sobie, by w danym roku przeznaczyć na premie, a dyrekcya zastosuje się do życzenia większości członków. Na tem obrady zakończono.

Z Towarzystwa Polska Sztuka stosowana. Przypominamy, że termin nadsyłania prac konkursowych na projekt afisza dla wystawy Tow., mającej się odbyć w jesieni b. r. w Warszawie, upływa 1 listopada o godz. 12 w południe.

† Jacek Musiał. W Przegini Duchownej zmarł wczoraj o godzinie 10 wieczorem śp. Jacek Musiał, kierownik miejscowej szkoły od 25 lat — ceniony i kochany przez kolegów, prawdziwy przyjaciel dziatwy szkolnej, wzór nauczyciela ludowego, który oprócz wzorowego prowadzenia szkoły urządził pasiekę i chodowlę pszczół itd. Pracował w każdym kierunku jak najgorliwiej nad oświatą ludu wiejskiego bez wytchnienia z prawdziwym zapałem i poświęceniem bez granic. Pogrzeb odbędzie się we środę t. j. 25 bm. o godzinie 8 rano z kościoła parafialnego w Rybnej.

Ofiarą powodzi padł wczoraj rano Gustaw Grünberg, liczący 38 lat, urzędnik krakowskiej filii Banku hipotecznego. Zmarły zarządzał fabryką szpagatu na Zabłociu za Podgórzem, która to fabryka jest własnością Banku hipotecznego. Wczoraj rano udał się Grünberg na wózku do fabryki, zagrożonej wylewem i wysiadłszy z wózka, odrazu pociągnięty przez fale — zniknął pod niemi. Wynurzywszy się na powierzchnię, zaczął wołać o ratunek. Z wózka stojącego wśród fal, towarzysz Grünberga podał mu parasol, o którego rączkę zaczepił tonący rękojeść swojej laski. Lecz laski splezły się o siebie, a Grünberg zanurzył się poraz drugi i utonął. W ogodzinę potem rybacy wydobyli ciało utopionego. Śmierć nader sumiennego urzędnika i zacnego człowieka, który zginął jak żołnierz na posterunku, wywołała szczery żal u wszystkich tych, co go znali. Pogrzeb przy nader tłumnym udziale publiczności odbył się dziś popołudniu w Krakowie.

Spodziewać się należy, że Bank hipoteczny zabezpieczy przyszłość wdowy i sierot po zmarłym.

Nie koniec na tej jednej ofiarze. W Zakrzówku parobek szynkarza Reinera, jadąc wozem wpadł w głębię wraz z wozem. Konie zdołały się wyratować, parobek utonął.

W niebezpieczeństwie życia był też w Ludwinowie chłopiec, który szedł zalaną drogą. Woda naraz podmuliła pod nim ziemię i chłopiec stracił grunt pod nogami, udało mu się jednak wydobyć na bezpieczniejsze miejsce i uratować.

W niedzielę po południu jakiś mężczyzna na Grzegórzkach w bliskości mostu kolejowego, wskutek usunięcia się ziemi pod nogami, wpadł do wody na samym brzegu Wisły, skąd jednak natychmiast został wyciągnięty.

Z krakowskiego stowarzyszenia werkmistrzów i urzędników prywatnych. Działalność tego stowarzyszenia rozwija się bardzo pomyślnie i daje gwarancyę zabezpieczenia swych członków w razie starości. Stowarzyszenie to powstało przed niespełna siedmiu laty i liczy obecnie 11.600 członków. Zadaniem jego jest niesienie pomocy członkom, udzielanie wsparć w razie niezdolności do pracy, kalectwa a na wypadek ich śmierci zabezpieczenie materyalne dla pozostałych wdów i sierot. W roku minionym, pomimo stosunkowo niskich wkładek miesięcznych, przypadających na członków (t. j. 1 K 60 hal.) wypłaciło stowarzyszenie 83.344 Koron.

Stowarzyszenie głuchoniemych. Celem założenia na wzór istniejącego już we Lwowie związku głuchoniemych „Nadzieja“ takiegoż stowarzyszenia w Krakowie zebrało się wczoraj w sali teatru ludowego około 30 osób płci obojej na poufną naradę pod przewodnictwem p. Czunko. Było to jedyne w swoim rodzaju zebranie, odbyło się bowiem wśród zupełnego milczenia. Zagaił obszernym referatem wypowiedzianym na migi, p. Aleksander Lewicki, delegat stowarzyszenia „Nadzieja“ we Lwowie.

Referent przedstawił zgromadzonym ogólne położenie głuchoniemych w Galicyi w liczbie przeszło 8.000, z których większa połowa nie posiada żadnego wykształcenia, bo na wykształcenie to kraj skąpi. We Lwowie zapisało się przeszło 60 członków, szczęśliwych, że mogą przyjść z pomocą swoim towarzyszom około ich kształcenia przez odpowiednie wykłady i zabawy.

Uchwalono zatem założyć i w Krakowie stowarzyszenie na całą Galicyę pod nazwą „Krakus“. Zgromadzeni wybrali ze swego grona komitet ściślejszy, który zajmie się opracowaniem statutów.

Do komisyi weszli pp. Czunko (kotlarz), przewodniczący; W. Dozorców (zecer), sekretarz; Loewbeer (urzędnik kolei państwowej), skarbnik, i pp. Kot (krawiec) i Goryl (malarz).

Zgromadzenie otrzymało na ręce p. Czunko, pismo z życzeniami od stowarzyszenia „Nadzieja“ ze Lwowa, podpisane przez p. Kolasińskiego prezesa i Zellingera sekretarza.

Przewodniczący związku głuchoniemych p. Dozorcow w nadesłanem do nas piśmie dziękuje tym wszystkim, którzy tak moralnie jak i czynnie poparli zgromadzenie głuchoniemych, w szczególności zaś p. Olszeniakowi i dyrekcyi teatru ludowego za bezinteresowne udzielenie sali na zgromadzenie.

Z teatru ludowego. W sobotę odegrano „Żydowską rodzinę“ sztukę Mosenthala. Wczoraj w niedzielę zebrały się tłumy publiczności na „Dwóch złodziejach“. Oklaskiwano żywo pełną humoru grę artystów teatru ludowego.

Utopił się czy uciekł? Dzisiaj zrana dyrekcyi policyi doniosła stróżka domu pod l. 9 przy ulicy Retoryka, Magdalena Baranik, że służący w tej kamienicy u podpułkownika Miłkowskiego, Franciszek Fober, wydalił się z domu i zostawił kartkę tej treści: „Utopiłem się z rozpaczy Franciszek Fober“. Podług przypuszczeń policyi, prawdopodobniejszem jest, że Fober, mając jakieś grzechy na sumieniu wobec władz, uciekł, a pozorując samobójstwo chciał się zabezpieczyć od pościgu.

Kradzież w agencyi gazet. W nocy z niedzieli na poniedziałek niewyśledzeni dotąd sprawcy wdarli się do agencyi gazet pp. Hopcasa i Salomonowej przy placu Maryackim i, rozbiwszy podręczną kasę, zabrali z niej 80 koron. Do sklepu wdarli się złoczyńcy od sieni, gdzie prawdopodobnie na noc się ukryli, drzwi otworzyli za pomocą świdra i wytrychów, które to narzędzia złodziejskie zostawili w sklepie. Jak świadczą znaki na drzwiach prowadzących z tejsamej sieni do sklepu masarskiego p. Tyrkalskiej, złodzieje dobierali się i do nich, chcąc pomnożyć swój łup, lecz prawdopodobnie natrafili na większe przeszkody, niż w agencyi i zaniechawszy zamiaru, uszli. Policya wysłała najlepszych swoich agentów na śledztwo za sprawcami tej kradzieży, tem bardziej, że jest to nie pierwsza kradzież z włamaniem w ten sposób popełniona w ostatnich czasach w Krakowie, że wymienimy tylko kradzież w cukierni Piaseckiego okradzenie zegarmistrza na Stradomiu, a których to kradzieży sprawców nie wykryto.

Za anonimy i oszczerstwa. Od jakiegoś czasu do prokuratoryi państwa w Krakowie i do namiestnictwa we Lwowie zaczęły napływać bądź anonimowe doniesienia, bądź podpisane nazwiskiem „Krzyżanowski“, że Leon Schaurich, pisarz gminy w Półwsiu Zwierzynieckiem, na szkodę gminy sprzeniewierzył kilkadziesiąt tysięcy koron. Gdy dochodzenia w tym kierunku ze strony władz wykazały, że to jest nieprawda, p. Schaurich jako autora oszczerstw wskazał niejakiego Leonarda Pyszyńskiego, pokątnego pisarza na Zwierzyńcu. Gdy Pyszyński w śledztwie złożył próbę swego pisma, a rzeczoznawcy na dzisiejszej rozprawie stanowczo stwierdzili, że oszczercze doniesienia i próbne pismo Pyszyńskiego to jedna ręka, trybunał karny, pod przewodnictwem radcy p. Muczkowskiego, skazał zaocznie, gdyż Pyszyński nie stawił się na rozprawę, oskarżonego na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Na co się przyda legitymacya akademicka? P. Mieczysław Terczyński, słuchacz praw i urzędnik sądowy, dnia 29 marca b. r. jechał z Podłęża do Bochni. W Podłężu, widząc, że może się spóźnić na pociąg, dochodząc do stacyi, przeszedł przez tor. Była to godzina 9 wieczór, ciemno i błoto, p. Terczyński już przeszedł tor, gdy został przez żandarma Jarocha uchwycony i zapytany, co jest za jeden i t. p., p. Terczyński wylegitymował się swą kartą akademicką, lecz żandarm w parę chwil poraz drugi, już na stacyi, wobec wielu świadków urzędników i zgromadzonych osób schwycił p. Terczyńskiego z siłą w pół i, nie bacząc na wstawienia się urzędników ruchu, że tego pasażera znają, pod groźbą okucia w kajdany kazał mu iść z sobą, a w drodze jeszcze trzykrotnie grożąc mu kajdanami, oddał go wójtowi w Podłężu, gdzie ostatecznie pomiarkowawszy, że popełnia bezprawie, uwolnił swego „więźnia“. Pokrzywdzony p. T. zrobił o całem zajściu doniesienie do Komendy żandarmeryi, podnosząc, że żandarm był pijany. Komenda żandarmeryi we Lwowie — gdyż aż o nią sprawa się oparła — wszczęła dochodzenie przeciw żandarmowi Jarochowi, lecz wkrótce go zaniechała, a oskarżyła p. Terczeńskiego o oszczerstwo dokonane na żandarmie i dziś odbyła się rozprawa przed tutejszym Sądem karnym powiatowem przed sekretarzem p. Gachem przeciw p. Terczyńskiemu, który zapowiedział dowód prawdy czternastoma świadkami. Sprawa z powodu zeznań licznych świadków przeciągła się do popołudnia. Wynik podamy jutro.

Dla katedry wawelskiej i kościołów w Galicyi. Czytamy w „Słowie“ warszawskiem: Znany rzeźbiarz, p. Antoni Madejski, wykończa w swej pracowni w Rzymie sarkofag królowej Jadwigi z marmuru kararyjskiego, przeznaczony do katedry na Wawelu. — Młody malarz z Warszawy, p. Mikołaj Rajkowski, osiedlił się we Florencyi, gdzie na zamówienie ks. kardynała Puzyny kopiuje dla kościołów galicyjskich znakomite płótna religijne w galeryi Uffizi.

„Kółko panienek“ Tow. Szkoły Ludowej zawiązuje się w Stanisławowie. Celem Kółka będzie przysparzanie funduszów na rzecz czytelni ludowych.

Pani Siemaszkowa. Czytamy w „Kuryerze warszawskim“: „Pomiędzy dyrekcyą teatrów a goszczącą na naszej scenie p. Wandą Siemaszkową toczą się rokowania, w sprawie przyjęcia artystki tej do teatru Rozmaitości na stałe“.

Ślub. Przed kilku dniami w katedrze na Wawelu odbył się ślub p. Janiny Korolewiczówny, primadonny opery warszawskiej z p. Władysławem Waydą, prawnikiem ze Lwowa.

Biała, 22 czerwca. (Kor. „N. Reformy“). We czwartek dnia 19 czerwca 1902 zawiązało się w Leszczynach koło Białej Koło włościańskie Towarzystwa szkoły ludowej. Mimo strasznej ulewy, która pozrywała mosty, zebrało się 17 członków, którzy jednomyślnie wybrali wydział: Frydel przewodniczący, Śmidowicz sekretarz, Macher podskarbi. Przewodniczący p. Frydel podziękował za wybór i dodał, że ziarno oświaty, rzucone w Leszczynach, obfity przyniesie plon. Na jego też wniosek uchwalono z zapałem podziękowanie do zarządu głównego i Koła I. Towarzystwa szkoły ludowej. Ucisk niemiecki przebudził w ludzie uśpionego ducha polskiego.

Do Krynicy od 10 do 15 bm. przybyło rodzin 111, osób 171.

Do Rabki przybyło dotąd drużyn 86, osób 327.

Katastrofa w Borysławiu. „Tygodnik samborsko-drohobycki“ donosi: Śledztwo karno-sądowe w sprawie strasznej katastrofy borysławskiej jest w pełnym toku. Prócz tego odbywa się równocześnie ścisłe fachowe dochodzenie władz górniczych pod kierownictwem delegata ministerstwa rolnictwa na miejscu. Sztygara Fryderyka Grossmana, który miał rzekomo nieobecnego kierownika technicznego, inżyniera Bałabana w krytycznym dniu zastępywać, sędzia śledczy onegdaj uwięził. Prokurator państwa p. Czerny był na miejscu katastrofy i zajął się całą sprawą.

Konkurs. Wydział Towarzystwa Bursy im. Stefana Batorego w Wadowicach ogłasza konkurs na 56 miejsc. Podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, wnosić należy na ręce sekretarza prof. M. Maternowskiego w Wadowicach najpóźniej do dnia 29 czerwca 1902 r. Cała opłata miesięczna wynosi 23 Kor., zniżona 13 Kor.

Krociowe oszustwo. Z Drohobycza donoszą: Były przedsiębiorca kopalń wosku, Izrael Lieberman, został w piątek po przesłuchaniu przez sędziego śledczego uwięziony, pod zarzutem popełnionych oszustw, które sięgać mają krociowych sum.

Egzamin dojrzałości w I. gimnazyum w Kołomyi złożyli: Ambros Witold, Domański Wiktor, Geber Manule, Goldschlag Myrthe (z odzn.), Gruszkowski Jan, Hesel Szloma, Jarosiński Bolesław (z odzn.), Kleinman Berl, Lachs Izak (z odzn.), Piaskiewicz Tadeusz, Piotrowski Roman, Piskozub Jan, Popieluch Bronisław, Stenzel Stefan, Tiegerman Leopold, Tyndel Samson (junior), Wacławik Michał, Wysocki Kazimierz. Czterem pozwolono poprawić niedostateczną notę z jednego przedmiotu po wakacyach.

Księgarze warszawscy postanowili solidarnie nie sprowadzać opraw do książek z Prus. W tym celu zawarto umowy z introligatorami miejscowymi.

Eksc. Dunajewskiego „Kuryer warszawski“ zamianował baronem. Tego rodzaju „lapsa“ zdarzają się temuż pismu dosyć często.

P. Chodakowski od lat 25 artysta opery warszawskiej usuwa się zupełnie ze sceny.

Jubileusz 50-letni doktoratu medycyny obchodzić będzie wkrótce w Warszawie dr Antoni Estreicher, brat dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej.

Katastrofa w Łodzi. W sobotę rano w nowobudowanym gmachu dworca kolei Kaliskiej przy szosie Karolewskiej załamało się sklepienie, rozmiękłe skutkiem ulewnych deszczów dni ostatnich. Spadające rumowisko przygniotło troje ludzi, którzy odnieśli bardzo ciężkie obrażenia.

Ingres ks. Stanisława Zdzitowieckiego na stolicę biskupią we Włocławku odbędzie się w październiku.

Generał Andrzej Bogolubow został mianowany pomocnikiem dowódcy wojska okręgu warszawskiego w zarządzie warszawskiego obwodu fortecznego.

Tęcza księżycowa. Z Kowna donoszą, że w czwartek obserwowano tam rzadkie zjawisko tęczy księżycowej o wszystkich siedmiu barwach. Zjawisko trwało 10 minut.

Stołypin, kowieński gubernialny marszałek szlachty, mianowany został p. o. gubernatora grodzieńskiego.

W Karlsbadzie umarł warszawski architekt Karol Kozłowski. Zmarły projektował bardzo wiele wybitnych budowli: kościół w Sosnowcu, teatr w Lublinie i gmach Filharmonii warszawskiej, należący do najcelniejszych budynków tego rodzaju w Europie.

Zwłoki śp. Kozłowskiego przewiezione będą do Warszawy.

P. Wojciech Kossak — jak donoszą dzienniki poznańskie — opuścił Berlin i wyjechał do Paryża, aby tam urządzić sobie pracownię malarską.

Posąg Beethovena, dłuta Klingera, który wystawionym był w wiedeńskiej „Secesyi“ i wywołał nad Dunajem namiętną polemikę estetyczno-polityczną, został, według doniesienia „Berliner Tagblattu“, nabyty przez gminę miasta Lipska. Ceny kupna wspomniane pismo nie podaje, wiemy tylko, że podczas wystawy w wiedeńskiej „Secesyi“ cenę oznaczył Klinger na 400.000 marek.

Jazda automobilami z Paryża do Wiednia. Według programu, mieli wczoraj uczestnicy tej jazdy przybyć do Interlaken. Począwszy od Dijon, drogi są w bardzo złym stanie skutkiem ciągłych deszczów. Jeden z uczestników telegrafował do Paryża: „Zamiast automobilów należało nam zabrać sanie, tak śliską jest droga, skutkiem ulewnych deszczów.“

Zawalenie się mostu kolejowego. Donoszą z Nowego Jorku, że wiszący most kolejowy koło Shelly w południowej Karolinie nad rzeką, której nazwy telegram nie podaje, runął pod ciężarem pociągu. Maszynista spostrzegł, że most szwankuje, sądził jednakże, że zdoła jeszcze szybko po nim przejechać i puścił pociąg pełną parą. Tymczasem most zawalił się, ale do wody spadły tylko 2 wagony.

Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Maryana Władyczyńskiego ze Starego Sambora do Jaworowa, a Wilhelma Petry'ego z Żabiego do Starego Sambora.

Na rzecz „Przytuliska“ uczestników powstania z roku 186 /4 wpłynęły od dnia 15 kwietnia do dnia 18 b. m. następujące dary: Dr. A. St 1 K 80 h, urzędnicy Tow. wzajemnych ubezpieczeń 28 K 80 h, p. C. Dargunowa, p. W. Czapelska i p. W. Popiel książeczkę powiatowej Kasy oszczędności na 43 K 99 h. Ze skarbonki w Muzeum Narodowem 16 K 54 h. Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie 40 K, Rada powiatowa w Wieliczce 20 K, W. Grabowski 6 K, p. I. Dobrzyński 20 K, Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezp. 100 K, Magistrat m. Tarnopola 10 K. Kułakowski.

Repertoar Teatru miejskiego.

We wtorek 24 czerwca: „Kapelusz słomkowy“.
We środę 25 czerwca: „Krewniaki“.
We czwartek 26 czerwca: „Rewizor z Petersburga“.
W sobotę 29 czerwca: „Chwast“, komedya w 3 akt. J. Blizińskiego.

Z kalendarza. We wtorek 24 czerwca: Narodzenie św. Jana Chrzciciela; we środę 25 czerwca: Gulielma op. i Febronii p. m.; we czwartek 26 czerwca: Jana i Pawła braci mm.

Wschód słońca 24 czerwca o godzinie 3 minut 33, zachód o godzinie 7 minut 49 długość dnia godzin 16 minut 16.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 22-go czerwca pochmurnie i trochę dżdżysto; termometr od + 19·8 C. zeszedł na + 12·9 C.; barometr blisko stanu normalnego, szedł nieco w górę.

Dnia 23 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 742·5 mm, termometru + 13·6 C.

Wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Wylewy.

Kraków, 23 czerwca.

Wylew Wisły. Przewidywania, że Wisła zacznie opadać już o godz. 3 po południu w sobotę, gdyż górskie rzeki miały spłynąć, okazały się mylne. — Przeciwnie, Wisła wzbierała aż do godziny 2 po północy w niedzielę i wtedy woda dosięgła 3 metry 50 ctm. nad zero. Wtedy też zostały zalane do reszty ulice: Smoleńska, Retoryka, Nad Rudawą, Wolska aż po Muzeum Czapskich, Garncarska i te wszystkie, które przylegają do Wisły i Rudawy. Ulica Zwierzyniecka aż po koszary trenu została zalana nietyle wodą z Rudawy, co wodą wydobywającą się z kanałów miejskich.

Całe te dwa dni i dwie nocy straż ogniowa (obecnie powinna się nazywać wodna) pracowała z ostatnim wysiłkiem nad bezpieczeństwem miasta. Ustawiono prowizoryczne chodniki z desek na wysokich kozłach, rozsyłano łodzie ratunkowe, wynoszono sprzęty z piwnic i suteryn domów zalanych wodą.

O godzinie $^1/_4$3 nad ranem wczoraj nastąpiło przesilenie i odtąd woda zaczęła — chociaż bardzo powoli — opadać. Raport naczelnika Eminowicza, złożony dzisiaj rano prezydentowi miasta, opiewa:

„Godzina 7 rano minut 30, woda wynosi 3·02 ctm. nad 0 i opada po $2^1/_2$ ctm. na godzinę. — Z zalanych przestrzeni odpłynęła woda wszędzie, prócz miejsca koło rogatki Wolskiej i z błoń miejskich, gdzie woda jeszcze stoi. Ulice zalane, po opadnięciu wody zostają natychmiast czyszczone i desinfekcyonowane. Akcya ratunkowa skończona, mosty drewniane i łodzie z ulic ściągnięte“.

Na Podgórzu wylew Wisły nie zarządził takiej szkody jak w roku 1899, zawsze jednak wdarła się woda częściowo do miasta i dotarła aż do szkoły ludowej i Sokoła.

Wczoraj, jako że był dzień pogodny i ciepły, istna pielgrzymka trwała cały dzień nad Wisłę, oraz na mosty: zwierzyniecki i podgórski, celem przyglądania się wezbranym falom Wisły.

Woda naniosła całe stogi siana, gdzieś widocznie w okolicy zabranego i rozrzuciła je po brzegach. Siano także leży dziś jeszcze na Groblach, który to plac wczoraj był zalany.

Obecnie niebezpieczeństwo ponownej powodzi minęło, wprawdzie deszcz ulewny dzisiaj padał za kilku zawodami, nie wpłynie on jednak na wezbranie rzek tak znaczne, aby znów wylew mógł nastąpić.

Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Na przestrzeni między Skawiną a Oświęcimem i na linii lokalnej pomiędzy stacyami: Wadowice-Spytkowice został dzisiaj otwarty ruch wszelkich pociągów na przestrzeni między Suchą a Żywcem tylko dla osób, pakunków i przesyłek pospiesznych.

Dyrekcya kolei północnej ogłasza: Wskutek szkód, wyrządzonych powodzią, na linii Pogórz—Jawórz kolei północnej, ruch towarowy (o ile przewidzieć można) na 3 dni został zawieszony. Ruch osobowy utrzymany za pomocą przesiadania.

Oświęcim, 22 czerwca.

W sobotę przestał deszcz padać, wskutek tego wody na Wiśle opadły, a Soła wróciła do swego łoża. Nie ma dotychczas dokładnych sprawozdań o wysokości poniesionych szkód wskutek powodzi, ale zapewniają, że straty są znaczne. W Krukach woda sięga dotychczas do strychów i zdaje się, że ta osada najwięcej ucierpiała.

W niedzielę od rana leje deszcz strumieniem, wskutek tego obawa ponownego wylewu zwiększona. Ofiar w ludziach nie wykazano, gdyż na szczęście kulminacyjny punkt katastrofy wydarzył się za dnia.

Karygodną lekkomyślnością odznacza się „Głos Narodu“, który chyba dla sensacyi podaje, że most w Oświecimiu woda zburzyła i wskutek tego została przeciętą komunikacya z miastem. Kto zna bliżej tutejsze stosunki, ten zrozumie, ile szkodzi miastu naszemu puszczanie w świat tego rodzaju fałszywych wiadomości. Że „Głos Narodu“ puścił sobie tę wiadomość tak „od ręki“, świadczy ta okoliczność, że podaje, jakoby ów most zburzony znajdować się miał na Wiśle, tymczasem Oświęcim komunikuje się z koleją zapomocą mostu na Sole!

Oświęcim, 23 czerwca. (Tel.). Wczoraj o godzinie 6 wieczór deszcz przestał padać. Wisła wezbrana, wody na Sole normalne.

Oświęcim, 23 czerwca. (Tel.) Wody opadają — niebezpieczeństwo minęło.

Z Brzozowa donoszą dnia 21 b. m.: W powiecie brzozowskim Wisłok i Stobnica wystąpiły z brzegów zalewając nadbrzeżne łąki i pola. Deszcz pada ciągle.

Z Przemyśla donoszą dnia 21 czerwca. Wskutek powtarzających się codziennie deszczów, od kilku dni San wzbiera. Zachodzi obawa wylewu.

10.000 koron wynosi suma, którą wysłało prezydyum namiestnictwa jako doraźną pomoc dla dotkniętej tą klęską ludności powiatów: bialskiego, wadowickiego i krakowskiego.

Z Warszawy donoszą dnia 22 bm.: Wskutek ulewy długotrwałej Wisła zaczęła gwałtownie przybierać. Podług telegramu, otrzymanego dziś rano z Zawichosta, stan wody w Wiśle wynosił onegdaj wieczorem 0,50 sążni, wczoraj rano 0,57, a po południu 0,70. Wobec wiadomości, jakie napływają z Krakowa, spodziewać się trzeba dalszego przyboru. Pod Warszawą wczoraj o godz. 1 po południu zanotowano stóp 5 cali 8. Przybyło 8 cali. Na korycie rzeki pokazuje się piana.

Z Sandomierza donoszą dnia 22 bm. Woda na Wiśle podniosła się do stóp 10 i dalszy przybór jest spodziewany. Przybiera również woda na Sanie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Poranek muzyczny.** Na cel dobroczynny ze wszechmiar godny poparcia, urządziło wczoraj w południe grono profesorów tutejszego konserwatoryum koncert, w którym wziął udział także znany zaszczytnie publiczności krakowskiej tenorzysta opery wrocławskiej p. Recht. Koncert zapełnił po brzegi salę hotelu Saskiego i zainteresował żywo muzykalne sfery Krakowa pięknym i urozmaiconym programem. Złożyły się nań produkcye skrzypcowe fortepianowe, śpiew i deklamacya, a całość utworzyła rzeczywiście ładną i interesującą wiązankę muzyczną. Na wstępie usłyszeliśmy sonatę Beethovena f-dur, do której zasiedli dyr. Żeleński i skrzypek prof. Wierzuchowski. Śliczny ten utwór, którego dawno w tak artystycznem wykonaniu nie mieliśmy sposobności słyszeć, był pięknym wstępem do dalszych części programu. Zainteresowanie słuchaczy skupiło się następnie na śpiewie p. Rectah, który efektownem i pełnem siły i uczucia wykonaniu opowiadania Lohengrina z towarzyszeniem orkiestry, usprawiedliwił pochlebne opinie o zaletach swego głosu i szkoły i zdobył sobie rzęsiste oklaski. Niemniej zajmującym był drugi wokalny numer programu, duet ze „Sprzedanej narzeczonej“, odśpiewany rytmicznie i z doskonałą rubasznością w cieniach i akcentach przez pp. Rechta i prof. Marso.

Gorące oklaski towarzyszyły pojawieniu się na estradzie ulubieńca krakowskiej publiczności, kap. Hocka, który wydobył z bogatego swego repertoaru jeden z najładniejszych popisów koncertu Godarda. Na tle akompaniamentu wybornej orkiestry smyczek wykonawcy czarował słuchaczy czystością tonu i pełnem smaku i artyzmu traktowaniem szlachetnej melodyi utworu. — Bardzo korzystnie przedstawił się p. Recht, jako wykonawca aryi Janka Żeleńskiego, rozwijając wiele uczucia i zrozumienia ducha pieśni swojskiej w traktowaniu trudnej frazy kompozytora.

Prawdziwą ozdobą koncertu była część deklamacyjna, której reprezentantami byli artyści teatru, pani Wysocka i p. Tarasiewicz, gorąco witani i oklaskiwani za wygłoszenie kilku utworów, z których „Baśń kujawska“, interpretowana przez p. Tarasiewicza, żywo przemawiała do serc słuchaczy

Dział ekonomiczny.

Nowa kolej rosyjska. Rząd rosyjski postanowił wybudować kolej z Saratowa do Archangielska. Kolej ta ma być wybudowaną na lewym brzegu Wołgi.

Zjazd okręgowy Kółek rolniczych z powiatów Grybów, Limanowa i Nowy Sącz odbędzie się w Nowym Sączu dnia 27 b. m. w gmachu „Sokoła“ o godzinie 11 rano. Na zjeździe wygłoszą odczyty: „O rolniczych spółkach magazynowych“ dr Stefczyk, „O nawozach sztucznych“ Kazimierz Dulęba.

Wiedeń, 23 czerwca. (Targ zbożowy.) Pszenica na maj-czerwiec od 9·63 do 9·65. Pszenica na jesień od 8·10 do 8·11. Żyto na maj-czerwiec od 7·95 do 8·—. Żyto na jesień od 6·88 do 6·89. Owies na maj-czerwiec do od 5·31 do 5·32. Owies na jesień od 5·31 do 5·32. Kukurudza na maj-czerwiec od 5·46 do 5·48. Kukurydza na czerwiec-lipiec od —·— do —·—. Kukurydza na lipiec-sierpień od 5·46 do 5·47. Kukurydza na sierpień-wrzesień od —·— do —·—. Kukurydza na wrzesień-październik od —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień od 7·50 do 7·52. Rzepak na wrzesień-październik od 6·10 do 6·12. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od 11·85 do 11·95.

Usposobienie: owies słabo, reszta słabo; pochmurno.

Budapeszt, 23 czerwca. (Targ zbożowy.) Pszenica na czerwiec od —·— do —·—. Pszenica na październik od 7·85 do 7·86. Żyto na październik od 5·51 do 5·52. Owies na październik od 5·80 do 5·81. Kukurydza na czerwiec od 5·06 do 5·07. Kukurydza na sierpień od 5·13 do 5·14. Rzepak na sierpień od 11·30 do 11·40.

Oferty mierne, chęć kupna ograniczona, usposobienie słabe; pogoda piękna.

Mianowania.

(Telefonem).

Lwów, 23 czerwca. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik zamianował sekretarzy powiatowych: Adama Wagnera i Edmunda Stadnickiego, adjunktami urzędów pomocniczych namiestnictwa; sekretarza powiatowego, Józefa Dobrowolskiego, i kancelistę namiestnictwa, Aleksandra Turskiego, oficyałami namiestnictwa; kancelistów namiestnictwa, Jana Tokarza, Grzegorza Krupę, Zygmunta Stibera, Józefa Kozaczka i Oktawa Pierożyńskiego, sekretarzami powiatowymi, oraz kancelistę policyjnego, Piotra Hoffmana, i kancelistę sądowego, Michała Wronę, kancelistami namiestnictwa.

Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Grzegorza Beckmana z Kosowa do Rohatyna, Grzegorza Anaściewicza z Kołomyi do Krakowa, Adama Panatowskiego z Rohatyna do Stanisławowa, Jana Piekarza z Nowego Targu do Kołomyi i Wincentego Kolankowskiego z Mościsk do Lwowa. Oficyałów namiestnictwa: Józefa Dobrowolskiego z Doliny do Lwowa i Władysława Radyńskiego ze Lwowa do Łańcuta, oraz kancelistów namiestnictwa: Władysława Toruńskiego z Jarosławia do Nowego Targu, Antoniego Czubaka z Tarnopola do Czortkowa, Jakóba Kwaśniaka z Sanoka do Mościsk i Maksymiliana Lewandowskiego z Brodów do Buczacza.

Kronika lwowska.

Lwów, 22 czerwca.

Ks. arcybiskup Bilewski powrócił do Lwowa z wizytacyj dekanalnych.

Ks. Adam Sapieha ma się lepiej.

Paderewski przybył do Lwowa wczoraj wieczorem, witany na dworcu przez licznych wielbicieli. Pierwszy koncert mistrza w poniedziałek w teatrze.

P. Zofia Cichocka, zasłużona artystka sceny lwowskiej, jest beznadziejnie chorą.

Inwestycye m. Lwowa. W magistracie odbyła się wczoraj konferencya radnych i urzędników budowniczych miejskich, na której po dłuższej dyskusyi uchwalono przystąpić bezzwłocznie do robót kanalizacyjnych. W szczególności uchwalono rozpocząć budowę kanału w ulicy Gródeckiej, w górnej części ul. Łyczakowskiej i ul. św. Zofii. Prócz tego postanowiono zasklepić Pełtew w kilku miejscach.

Kompania piechoty biwakowała wczoraj na dziedzińcu gmachu dyrekcyi policyi, gotowa każdej chwili wymaszerować przed Sejm, gdyby komuś przyszła chętka demonstrować. Policyi nie zawiadomiono jednak o żadnych „rozruchach“, a wojsko ciągle zajmowało stanowisko „wyczekujące“.

Obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem. W sali ratuszowej odbyło się dzisiaj przed południem zgromadzenie osób, zaproszonych przez Związek chrześcijańsko-narodowy, celem naradzenia się nad sposobem obchodu rocznicy bitwy pod Grunwaldem d. 15 lipca. Przewodniczył radny Janowicz. W dyskusyi, w której ścierały się zdania co do sposobu uczczenia rocznicy, zabierali głos pp. Laskownicki, Ciuchciński, Hudec, Lilien, Janowicz, Webersfeld, Dubanowicz i Stroński. — Ostatecznie uchwalono urządzić uroczysty obchód i polecono prezydyum zorganizowenie komitetu w tym celu.

Repertoar Teatru lwowskiego.

We wtorek 24 czerwca: „Horsztyński“ Słowackiego.
We środę 25 czerwca: Koncert Paderewskiego“.
We czwartek 26 czerwca: „Zimowa opowieść“ Szekspira.
W sobotę 28 czerwca: „Horsztyński“ Słowackiego.
W niedzielę 29 czerwca: „Weronika“, operetka Messagera.

(Telefonem).

Lwów, 23 czerwca. Komitet wykonawczy wiecu nauczycieli szkół ludowych odbył wczoraj w sali tutejszego Towarzystwa pedagogicznego posiedzenie, na którem radzono nad znanym projektem Wydziału krajowego co do polepszenia płacy nauczycieli ludowych. Po krótkiej dyskusyi uchwalono jednomyślnie nie odstępować od żądań swoich, wyrażonych już poprzednio w licznych petycyach do Sejmu, a żądających zrównania płac nauczycieli z płacami urzędników państwowych trzech najniższych rang i w myśl tych żądań przygotować na jesienną kadencyę sejmową odpowiedni projekt nowej ustawy szkolnej. Na razie postanowił komitet wysłać deputacyę do marszałka i posłów sejmowych z prośbą o poparcie tych żądań w Izbie.

Dziś przed południem udaje się deputacya, złożona z członków komitetu, do całego szeregu posłów, którym przedłoży postulaty nauczycielstwa i prosić ich będzie o poparcie.

Ostatnie wiadomości.

— Książę Ferdynand bułgarski królem. „Neue Freie Presse“ donosi, że wiadomość, jakoby car Mikołaj przyrzekł przybyć do Bułgaryi na uroczystość odsłonięcia pomnika dziada swego, jest bezpodstawna. Car przyśle jednego z wielkich książąt. — Natomiast sprawdza się pogłoska, że wkrótce już nastąpi wyniesienie Bułgaryi do rzędu królestw. Rosya zgadza się na to, a niezawodnie także inne gabinety sprzeciwiać się temu nie będą. Stosunek Bułgaryi do Turcyi nie ulegnie na razie przez to żadnej zmianie, ponieważ zniesienie zależności jej od Turcyi wymagałoby zmiany traktatu berlińskiego, a to sprzeciwia się intencyom mocarstw.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy“.

Paryż, 23 czerwca. Minister skarbu Rouvier postanowił przeprowadzić konwersyę francuskiej renty z $3^1/_2$% na 3%.

Medyolan, 23 czerwca. Pomiędzy Bisuchio a Porto Cerasio zderzyły się wczoraj dwa pociągi kolei elektrycznej, przyczem 15 osób odniosło rany.

Londyn, 23 czerwca. Dzienniki poranne donoszą z Szangaju, że na pewnym krążowniku chińskim na rzece Jang-Se nastąpiła onegdaj eksplozya, skutkiem której 150 osób, oficerów i marynarzy utonęło.

Galicya a kanały.

Praga, 23 czerwca. „Narodni Listy“ ogłaszają tekst projektu budowy kanałów w okresie czasu od r. 1904 do 1912. W preliminarzu wyznaczono na połączenie kanałowe Wiedeń-Ostrawa z dorzeczem Wisły 10,526.317 koron, w tem na rachunek Galicyi 1,315.789 koron. Trzeba tu odrzucić to, co przypada na Śląsk od Ostrawy do Granicy galicyjskiej; stanowi to kawał spory, tak, że na Galicyę przypadnie kwota bardzo mała w porównaniu z tem, co wydane zostanie na Czechy, Morawy i Dolną Austryę.

Za budżet.

Wiedeń, 23 czerwca. Poseł Kathrein, przewodniczący komisyi budżetowej, otrzymał za zasługi, położone około uchwalenia budżetu, order korony żelaznej I klasy.

Pogrzeb króla saskiego.

Wiedeń, 23 czerwca. Cesarz wyjechał wczoraj z generalnym adjutantem do Drezna, na pogrzeb króla Alberta saskiego. Również wyjechali do Drezna: arcyksiążę Otto z małżonką Maryą Józefą. Poseł saski wyjechał wczoraj do Drezna.

Drezno, 23 czerwca. Dziś rano przybył cesarz Fraciszek Józef, powitany na dworcu kolejowym przez króla i następcę tronu. Cesarz zamieszkał w pałacu królewskim. Dziś wieczorem przybywają tu cesarstwo niemieccy. Na pogrzeb przybędzie także arcyksiążę Otto z żoną, prezydent niemieckiego parlamentu hr. Ballestroem, oraz liczne deputacye.

Drezno, 23 czerwca. Wczoraj w południe wystawiono w kościele dworskim zwłoki króla. Na trumnie spoczywa wielki wieniec, na którego szarfie widnieje napis: „Kochanemu mężowi — żona“. Bardzo okazale wygląda wieniec, przysłany przez parę carską. Przy wystawieniu zwlok byli obecni członkowie Izb, reprezentanci prasy i liczna publiczność. Król Jerzy i królowa wdowa w ciągu południa modlili się u trumny.

Król Jerzy przyjął następnie ministrów i prezydentów Izb w sali tronowej i ślubował konstytucyę bronić i utrzymać.

Zatonęło 25 osób.

Orsowa, 23 czerwca. W pobliżu Orsowy rozbiły się na Dunaju 4 łodzie z wycieczkowcami; burza spowodowała rozbicie łodzi; 25 osób (kobiet i dzieci) utonęło.

Minusy w Monte Carlo.

Monte Carlo, 23 czerwca. Zarząd banku rozpuścił połowę swego personalu z powodu złych interesów; dochód z rulety przyniósł teraz o 3 miliony franków mniej, niż w roku przeszłym.

Zamach na ces. Wilchelma.

Paryż, 23 czerwca. »Siècle« donosi z Akwizgranu: Podczas jazdy cesarza Wilchelma koleją z Düsseldorfu do Akwizgranu dano strzał do pociągu. Kula przebiła okno cesarskiego coupé na wylot i wyleciała z przeciwnej strony wagonu. Nikt nie został raniony. Sprawca umknął.

Koronacya króla angielskiego.

Wiedeń, 23 czerwca. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał przed południem na koronacyę do Londynu. Towarzyszą mu hr. Nostic, ks. Sapieha, ks. Henryk Lichtenstein i hr. Tasilo-Festeticz.

Londyn, 23 czerwca. Na uroczystość koronacyjną przybył tu marszałek hr. Waldersee.

Podróż Loubeta.

Le Mons, 23 czerwca. Przed południem przybył tu prezydent Loubet, by wziąć udział w uroczystościach dorocznych związku gimnastycznego. Miasto jest wspaniale udekorowane. Publiczność wita tu prezydenta owacyjnie.

Gubernator połtawski uwięziony.

Londyn, 23 czerwca. »Daily Telegraph« donosi, że gubernator połtawski wraz z 37 oficerami został uwięziony z powodu nadużyć i przekupstw podczas asenterunków.

Gubernator Kaplandu.

Pretorya, 23 czerwca. Milner złożył wczoraj przysięgę jako gubernator i naczelny komendant Kolonii południowo afrykańskiej.

Pożar w Kazaniu.

Kazań, 23 czerwca. W dzielnicy tatarskiej wybuchł wczoraj wielki pożar, który zniszczył znaczną część miasta. Dopiero dziś ogień ugaszono. Szkoda wynosi kilka milionów.

Rozruchy.

Barcelona, 23 czerwca. Z okazyi przyjazdu byłego ministra Canalejosa przyszło wczoraj do demonstracyj. Dwóch posłów aresztowano, z tłumu padło kilka strzałów rewolwerowych. Policya rozproszyła demonstrantów. posłów wypuszczono na wolność pod warunkiem, że wrócą zaraz do Madrytu.

Trzęsienie ziemi.

Kalkutta, 23 czerwca. Wzdłuż gór Himalaja od miasta Simea aż do granicy afganistańskiej dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Nie pamiętają, aby trzęsienie ziemi zajęło odrazu tak wielki obszar.

Wulkany.

Paryż, 23 czerwca. Minister dla kolonij otrzymał telegram, że wczorajsza noc upłynęła w Forte de France spokojnie. W gminie Mokuba podjęto na nowo roboty. Wulkan wyrzuca słupy popiołu.

Anarchista Most.

Nowy Jork, 23 czerwca. Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie Mosta, który skazany został na rok więzienia z powodu podburzania.

Z Sejmu krajowego.

Lwów, 23-go czerwca. Dzisiejsze posiedzenie otworzył marszałek hr. Potocki o godzinie 10 min. 30 przed południem. Na sali obecny minister dr Piętak.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego sekretarz Urbański odczytał szereg wniesionych petycyj, które Izba odesłała do poszczególnych komisyj; sekretar Lubomirski odczytał zgłoszone wnioski.

O mowę malborską.

Z kolei sekretarz Urbański odczytał następujący wniosek nagły Stapińskiego w sprawie mowy cesarza Wilhelm d. (Zob. art. wstępny. Przyp. Red.).

Marszałek zawiadamia Izbę, że wniosek ten nie otrzymał dostatecznej liczby podpisów.

Rayski imieniem klubu demokratycznego składa następujące oświadczenie:

„Jakkolwiek pochwalamy uczucia i pobudki, jakie kierowały posłem Stapińskim przy stawianiu tego wniosku, nie użyczamy mu (!!) poparcia, powolni uchwale sejmowego Koła polskiego“.

Stapiński żąda, aby stwierdzenie, czy wniosek jego został dostatecznie poparty, odbyło się w drodze imiennego głosowania.

Wniosek ten upadł. Również i sam wniosek nie uzyskał poparcia, głosowało za nim tylko trzech posłów, a mianowicie wnioskodawca Stapiński, posłowie Bojko i Krempa.

Stapiński woła: „Oto sarmacka buta!“

Urlopy, wnioski i żądania.

Marszałek zawiadamia, że udzielił urlopów posłom: Federowiczowi na 2, Stapińskiemu na 3 i Baworowskiemu na 5 dni.

Zaleski zgłasza wniosek o wybór 2 nowych komisyj t. j. dla reform agrarnych z 15 członków i wodnej z 18 członków oraz o powiększenie ilości członków kilkunastu komisyj.

Korol wnosi, aby komisyę prawniczą powiększono z 9 na 10 członków, tak, aby i reprezentant Rusinów mógł w niej miejsce znaleść.

Zaleski zgadza się z tą propozycyą i wnosi aby do tej komisyi wybrano dodatkowo dra Korola.

Pisma sądu karnego w Krakowie o wydanie ks. Stojałowskiego i sądu kraj. karnego we Lwowie o wydanie posła Oleśnickiego przekazano komisyi prawniczej.

Następnie zabiera głos komisarz rządowy hr. Łoś i odpowiada na interpelacye.

Odpowiedzi na interpelacye.

Na interpelacyę posła Stojałowskiego i tow. z 30 grudnia, komisarz rządowy wyraził przedewszystkiem ubolewanie, że w interpelacyi użyto wyrazu, jakoby żołnierze na sadach włościańskich tudzież na paszy dokonywali po prostu rabunku. Następnie zaznaczył że wszelkie wykroczenia jakiekolwiekby się mogły zdarzyć mimo surowych zakazów, przy koncentracyi wojsk bywają surowo karane.

Następnie odpowiadał komisarz rządowy na interpelacyę posła Romanowicza i tow. z powodu zwłoki w załatwieniu rekursu Towarzystwa zaliczkowego w Brzostku przeciw wymiarowi podatku zarobkowego — i na interpelacyę posła Oleśnickiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Stryj w Wierczanach, Chodowicach i Pokrowcach.

Na interpelacyę posła Rottera i tow. w sprawie zamianowania starszego radcy i naczelnika administracyi skarbowej Piotra Hablińskiego komisarzem wyborczym przy wyborach do Sejmu w Krakowie odpowiedział komisarz rządowy, że prezydyum namiestnictwa, rozpisując wybory do Sejmu, wezwało starostwo w Krakowie, aby przedłożyło propozycye co do nominacyi komisarzy wyborczych dla poszczególnych sekcyj wyborczych w mieście Krakowie. — Starostwo uczyniło temu zadość, proponując w relacyi swojej na komisarzy wyborczych dla 7 sekcyi, czterech urzędników politycznych starostwa i trzech urzędników magistratu. — Prezydyum namiestnictwa zwróciło jednak uwagę starostwu, że między proponowanymi urzędnikami politycznymi jest dwóch praktykantów konceptowych, którzy zaledwo od kilku tygodni pozostają w służbie, nie mogą więc mieć potrzebnej rutyny, aby mogli pełnić funkcye komisarzy wyborczych. Skutkiem tego starostwo w przededniu wyborów zamianowało komisarzami wyborczymi w miejsce owych dwóch praktykantów konceptowych i w miejsce jeszcze jednego z pierwej proponowanych, który z powodu przeszkody nie mógł pełnić powierzonej funkcyi, dwóch urzędników sądowych i starszego radcę skarbowego Hablińskiego, który przedtem pełnił służbę w starostwie i dlatego więc był staroście osobiście znany i o którym mógł starosta przypuszczać, że funkcyę tę przyjmie.

Z tego stanu rzeczy okazuje się, że starosta musiał w ostatniej chwili, stosując się do wezwania prezydyum namiestnictwa i nie mając do dyspozycyi innych urzędników, zamianował komisarzem wyborczym między innymi także radcę Hablińskiego, z czego już wynika, że nie miał bynajmniej na myśli wpływać przez to na wyborców, a nie potrzebuję dodawać, że już prezydyum namiestnictwa, czyniąc powyższe uwagi, nie miało żadnego innego zamiaru ubocznego, lecz powodowało się jedynie wyłącznie tylko względami służbowemi). Zresztą charakter i działalność radcy Hablińskiego jest tego rodzaju, że z pewnością nie nadużyłby on swego stanowiska dla wywierania presyi na wyborców, a że i tej presyi wyborcy się nie obawiali, dowodem jest okoliczność, że właśnie w sekcyi, w której funkcyę komisarza rządowego pełnił radca Habliński, padła stosunkowo większa ilość głosów na kandydata opozycyjnego, aniżeli w innych sekcyach wyborczych.

Pos. Skołyszewski żąda, aby nad odpowiedzią komisarza rządowego na interpelacyę ks. Stojałowskiego i tow. z 30 grudnia zeszłego roku, w sprawie wyrządzania szkód przy przemarszu wojska po wsiach otwarto dyskusyę. P. Skołyszewski zaznacza, że ks. Stojałowski ma racyę, twierdząc, że wojsko dopuszczało się rabunku.

Po uchwaleniu otwarcia dyskusyi, zabiera głos namiestnik hr. Piniński. Zastrzega on się przeciw słowom, użytym w interpelacyi ks. Stojałowskiego, gdzie jest mowa o rabunku, a nie ma na to przytoczonych faktów. Przeciw takiemu wyrażeniu musi wystąpić ze stanowiska rządu i z tego powodu ani jednego słowa z odpowiedzi komisarza rządowego cofnąć nie może. Reprezentant rządu nie stoi z pewnością na tem stanowisku, aby biednej ludności nie nagradzać szkód, a przeciwnie jest za tem, ażeby szkody te były wynagrodzone. Zarzut taki ubliża godności armii. Jeżeli interpelanci przytoczą konkretne fakta, w takim razie namiestnik poda je do wiadomości władz wojskowych.

Pos. Stapiński zastrzega się przeciw temu, ażeby z ławy rządowej padały słowa w formie „Stanowczo nieprawda“ i t. p. Zdaniem mowcy odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę poselską powinna być umiarkowana. Mowca przytacza dalej wypadki, gdzie gospodarz gruntowy był skrzywdzony przez wojsko. W końcu zwraca się z prośbą do namiestnika, ażeby przez swoich starostów przekonał się, co się dzieje po przemarszu wojska.

Pos. Szajer przytacza fakta, że szkody nie bywają należycie wynagradzane, poczem przemawiali na ten temat Wiktor Czaykowski, Kozłowski i Huryk.

Po zamknięciu dyskusyi nad odpowiedzią komisarza rządowego, odesłano w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisyj sprawozdania Wydziału krajowego.

Weryfikacya wyborów.

Po zezwoleniu gminie Liszna (pow. sanocki) na pobór w r. 1902 173% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich, oraz gminie miasta Kamionka Strumiłową na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa, uznał Sejm za ważny wybór kilku posłów z większej posiadłości.

Przy weryfikacyi wyboru posła z powiatu rudeckiego oświadczył pos. Korol imieniem Rusinów, że oni w głosowaniu przy weryfikacyi wyborów z powiatów wschodnio-galicyjskich udziału brać nie będą z powodu zaszłych przy wyborach tych jaskrawych nadużyć.

Namiestnik hr. Piniński zaznaczywszy, że zarzut, podniesiony przez poprzedniego mowcę przeciw większości sejmowej, zostanie z innej strony odparty, oświadczył, że ze swego stanowiska musi podnieść, iż wskutek jego nakazu wyższe organa rządowe zbadały wszystkie protesty wyborcze gruntownie i objektywnie i że wynik tych dochodzeń zostanie Sejmowi w swoim czasie przedłożony. Nie uchodzi uogólniać wspomnianych zarzutów i twierdzić, jakoby wszyscy starostowie popełniali nadużycia.

Pos. Stapiński przeczy temu, aby badanie protestów wyborczych przez urzędników namiestnictwa było objektywne, gdyż mowca na własnej skórze nawet poznał, że tak nie jest.

Pos. ks. Bohaczewski twierdzi, że nawet w tych wypadkach, w których kandydaci komitetu centralnego polskiego wyboru się zrzekli, takie działy się nadużycia.

P. Marszałek krajowy zarządza 10 minutową pauzę, celem ukonstytuowania się wybranych komisyj.

Po przerwie podaje pan marszałek krajowy do wiadomości Izby, że komisye ukonstytuowały się,

Dla powodzian.

Po wyczerpaniu porządku dziennego poseł Maryewski uzasadniał swój nagły wniosek w sprawie udzielenia zapomóg ludności dotkniętej klęską powodzi w powiatach zachodnio-galicyjskich.

Następnie zabrał głos p. namiestnik, a zaznaczywszy, że klęska powodzi w pow. krakowskim, bialskim, wadowickim i chrzanowskim jest bardzo dotkliwą, zawiadomił Izbę, że na pierwszą wiadomość o tej klęsce wysłało prezydyum namiestnictwa do dzisiaj tytułem doraźnej zapomogi około 20.000 K. Zdaniem p. namiestnika należy obecnie starać się o to, by w tych powiatach dostarczono ludności zarobku przez rozpoczęcie robót publicznych, a w szczególności około regulacyi wód. W końcu zapewnił p. namiestnik, że nie zaniedba niczego, aby przyjść z pomocą dotkniętym klęską powodzi powiatom.

Pos. Skołyszewski i Kramarczyk uzasadniali następnie również swoje wnioski naglące analogiczne do wniosku posła Maryewskiego.

Po uchwaleniu nagłości wnioski odesłano do komisyi budżetowej i na tem o godz. 2 m. 45 popoł. zamknął marszałek kraj. posiedzenie, naznaczając następne na środę na g. 10 rano.

Lwów, 23 czerwca. Sejm na dzisiejszem posiedzeniu wybrał wszystkie komisye.

Z komisyj sejmowych.

Lwów, 23 czerwca. Komisya-matka przedstawiła wczoraj kandydatów do wszystkich komisyj, a nadto uchwaliła postawić dziś w Izbie wniosek o wybór jeszcze dwóch komisyj, a mianowicie komisyi dla reform agrarnych, oraz komisyi wodnej.

Lwów, 23 czerwca. Dziś po południu odbędą posiedzenia komisya budżetowa i administracyjna, oraz kluby autonomistów rolniczy i demokratyczny; jutro przed południem komisya bankowa i o godzinie 11 rano komisya drogowa, zaś we środę rano komisya przemysłowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Budowa wodociągu. Gmina Tobalka w Czechach postanowiła wybudować u siebie wodociąg i wykonanie tego dzieła powierzyła zaszczytnie znanej na tem polu firmie Ant. Kunza, c. i k. nadwornego dostawcy, w Hranicach.

Kursa telegraficzne

Wiedeń, 23 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 30.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 679·25. Akcye węgierskiego zakładu kredytowego 699·—. Akcye Anglobanku 277·—. Akcye Unionbanku 537·50. Akcye Länderbanku 422·—. Akcye Bankvereinu 456·—. Akcye Bodencredit 945·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 553·—. Akcye kolei państwowych 706·—. Akcye kolei południowej 71·50. Akcye N. Tramwaye lit. A. 284·—. Akcye N. Tramwaye lit. B. —·—. Akcye kolei Elbethal 450·50. Akcye kolei Północnej 58·00. Akcye kolei Czerniowieckiej 568·—. Akcye Alpiny 406·—. Akcye Rima Muranyi 514·25. Akcye Pragskiego Towarzystwa żelaznego 1575·—. Akcye fabryki broni 333·—. Akcye tureckie tytoniowe 294·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 97·80. Renta majowa 101·65. Austryacka renta koronowa 99·65. Węgierska renta koronowa 97·85. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 96·6). 4% Listy Banku krajowego 97·—. $4^1/_2$% Listy Banku krajowego 101·50. 4% Listy Banku hipotecznego 96·—. $4^1/_2$% Listy Banku hipotecznego 100·40. 5% Listy Banku hipotecznego 110·—. 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne 99·10. 4% Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1893 97·10. 4% Pożyczka miasta Lwowa 94·75. Losy tureckie 108·50. Marki 117·30. Ruble 253·—.

Usposobienie przy końcu mdłe.

Cukier (spok.) 17·25, spirytus (bez zmiany) 37·80. — Nafta bez zmiany.

Berlin, 23 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 4 m. 15.

Austryackie kredyty ultimo 213·—. Austryackie koleje państwowe ult. 151·60. Disconto comandyt. ult. 186·—. Towarzystwo handlowe ult. 157·10. Warszawa-Wiedeń ult. —·—. Tureckie losy ult. 113·—. Renta włoska ult. 102·80. Austryackie banknoty Kasa 85·25. Wiedeń krótki K. 85·15. Banknoty rosyjskie K. 216·05. Krótkie Nowy Jork K. 419·—. $4^1/_2$% listy zastawne Królestwa Polskiego K. 100·80. Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego K. —·—. Banknoty Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej K. 419·—. Konsolidacya K 92·40. Lombardy ult. 18·50. Niemiecki bank państwowy K. 156·74. Akcye żeglugi hamburskiej ult. 108·—. Warszawa krótkie K. 215·95.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 23 czerwca 1902 r. godzina 1 w południe.

	Korony płacą	Korony żądają
I. Waluty		
Ruble papierowe	253 —	254 —
Marki niemieckie	117 —	117 60
Franki papierowe	95 20	95 70
Dwudziestofrankówki w złocie	19 05	19 15
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastaw. prem. Banku hipot.	110 —	— —
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku hipotecz.	100 —	100 75
4% „ „ „ „	95 75	96 75
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku krajow.	100 75	101 75
4% „ „ „ „	96 75	97 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 —	— —
4% „ „ „ „ „ „ 41-letnie	96 50	— —
4% „ „ „ „ „ „ 56-letnie	96 25	97 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	98 50	99 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	96 75	97 75
4% „ miasta Lwowa	93 50	94 50
$4^1/_2$% „ „ „	100 20	101 —
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	102 —	103 —
$4^1/_2$% „ „ „ „	100 —	101 —
4% „ kolejowe	96 75	97 75
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	74 —	77 —
V. Akcye.		
Akcye Banku kredytowego we Lwowie	— —	— —
„ „ hipotecznego „ „	559 —	563 —
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	— —	— —
„ kolei Karola Ludwika	420 —	— —
„ „ Lwów-Czerniowce-Jassy	568 —	570 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
$4^2/_{10}$% wspólna renta pap.	101 50	102 —
$4^2/_{10}$% „ „ srebrna	101 40	101 90
4% renta koronowa austryacka	99 60	100 —
4% „ „ węgierska	97 80	98 25
4% renta austracka w złocie	120 75	121 25
4% „ węgierska w złocie	120 50	121 —

Dwa capki oswojone, ujeżdżone, dla chłopców do zabawy podczas wakacyj, do sprzedania zaraz za przystępną cenę wraz z rzemienną uprzężą i wózkiem z siedzeniem na 4 dzieci. Wiadomość: **Poczta Bogumiłowice.** 1519 1 2

Stenografii

metodą Gabelsbergera, tudzież języka **francuskiego, angielskiego i włoskiego**, jakoteż matematyki, fizyki, chemii i innych przedmiotów technicznych, udziela **tylko** w Krakowie, posługując się językiem niemieckim lub czeskim, ukończony technik. — Zgłoszenia: **„Technik"** poste restante **Kraków.**" 1514 1 2

WINO

Toskańskie, czyste, smaczne, białe i czerwone, butelka 40 ct., garniec zł. 1·80 — poleca

ED. KLIMEK

w Krakowie.

Wino to jako prawdziwe z gron winnych, polecam dla Wielebn. Duchowieństwa do Mszy św. Beczkami cena tańsza. 1497 1 0

Dnia 30 czerwca 1902 r.

w **Palczowicach** przy Zatorze we dworze — odbędzie się **dobrowolna wyprzedaż** w większej ilości bydła różnego gatunku, koni, wozów i wszelkich przyrządów rolniczych. 1513 1 3

Maltońskie (Malton) wina

Dr. Javurek & Svatek,

Praha-Smichov 851.

Przez naturalną fermentacyę, przy dodaniu drożdży z win południowych z najlepszego słodu jęczmiennego wytworzone, wyborne i bar. skuteczne dyetetyczne środki wzmacniające dla **ohoryoh i niedokrwistych**, zwłaszcza dla **pań, dzieci** i dla **ozdrowieńców.**

Maltoferrochin.

1 flaszka 3 kor., ½ flaszki kor. 1·60. Maltońska China Malaga z żelazem, o wybornym i przyjemnym smaku.

Maltochin.

1 flaszka 3 korony, ½ flaszki koron 1·60. Maltońska China Malaga.

China Sherry.

1 flaszka 3 korony, ½ flaszki koron 3·60.

Malto Condurango.

1 flaszka 4 kor., ½ flaszki kor. 2·20.

Dostać można w **Krakowie:** w aptekach: Fr. Ks. Mikuckiego, M. Pronia, Konstant. Wiszniewskiego; w drogueryach: J. Hanaka i Spół., Arnolda Reifera, Zopotha i Spół.; we **Lwowie:** w aptek.: Szymona Haya, Piotra Mikolascha; w drogueryi: Piotra Mikolasza i Sp.; w **Przemyślu:** u Henryka Michnika, Maszewskiego i M. Schwarza. Główna agencya: M. J. Dobrowolski, mag. farm., w **Podgórzu** pod Krakowem.

Także dobrze wyfermentowane wina słodowe o charakterze win południowych: **Malaga brunatna i biała, Sherry, Vermouth.**

Odznaczone pierwszemi nagrodami w Paryżu, Pradze, Brukseli. Rok zał. 1897.

Liczne oceny i polecenia lekarzy można przeglądać w naszym zakładzie. 1469 1 20

Nowość! Ustna harmonika harfowa!



najprostszy i najefektowniejszy instrument muzyczny.

Ta ustna harmonika z akompaniamentem cytry daje muzykę znacznie głośniejszą niż mandolina lub gitara.

Cała kapela złączona w jednym instrumencie. Każdy może się nauczyć z łatwością.— Wspaniała rzecz na wycieczki, do koncertu i do tańca. — Muzyka piękna i porywająca.

Każdy grający na ustnej harmonice jest w możności grać natychmiast na tym cudnym instrumencie podług najnowszej, za darmo dołączonej szkoły. Na ustnej harmonice harfowej łatwiej i zdrowiej grać, niż na samej ustnej harmonice, gdyż akompaniamentu nie potrzeba uskuteczniać językiem, jak się to dzieje przy ustnej harmonice, lecz prawą ręką przez poruszenia strun akordowych.

Na harmonice ustnej wygrywa się melodyę przez proste dęcie, a akompaniament następuje przez uderzanie strun cytry lub harfy.

Ustna harmonika harfowa nie jest zabawką, lecz istotnie rzeczywistym instrumentem muzycznym, ma 12 strun (3 basy i 3 grupy akordowe), jest bardzo pięknie lakierowana i ma obicie. O 20 tonach ustna harmonika jest bardzo mocno wykonana i umyślnie do tego celu sporządzona. Długość tego instrumentu około 45 cm.

Cena, ażeby umożliwić każdemu nabycie tego instrumentu, jest bardzo niska, bo z wszelkiemi przynależnościami **opłatnie** 6 koron.

Polecamy dalej:

Nowość! Grający łańcuszek do zegarka.

Kapela w łańcuszku do zegarka kor. 2·50. Ten prawnie chroniony nowomodny niklowy łańcuszek do zegarka jest 2-rzędowy, około 34 cm. długi, ma pośrodku o 20 tonach artystyczną harmonikę ustną, mały, powabny instrument muzyczny o silnym, czystym tonie. Cena kor. 2·50 (2 sztuki opłatnie). 1512 1 6

Wysyła za zaliczką wyłączny skład:

M. Rundbakin, Wiedeń, IX., Berggasse 3.

Magister i uczeń farmacyi

znajdą umieszczenie w aptece Mra F. St. Szczepańskiego w Żywcu na Zabłociu. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1505 2 3

WYBORNE

SZPARAGI SOLO

w 5 klg. paczkach po 5 koron opłatnie.

Goryckie czereśnie

w 5 klgr. paczkach po 3 kor. 50 hal. opłatnie za zaliczką wysyła 1511 2 5

W. REIN, Gorycya (Görz, Küstenland).

Z d. 1 czerwca **zaprowadziliśmy** w naszej agencyi

także dział księgarski. Mamy wybór książek na składzie i przyjmujemy zamówienia na wszelkie dzieła naukowe i literackie.

Abonament i sprzedaż pism jak dotychczas. 1477 4 0

Polecamy się pamięci Sz. Publiczności. Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń oraz Księgarnia **J. Hopcasa i A. Salomonowej** w Krakowie, plac Maryacki l. 2.

Młodzieniec, który pewien czas pracował w biurze fabrycznem, mający egzamin z buchalteryi, tudzież z rachunkowości państwowej, poszukuje stosownego umieszczenia. — Zgłoszenia pod *1400* przyjmuje *Administracya „Nowej Reformy."* 1400 8 8

WYROB KRAJOWY.

1249 8 25

Egipskie tutki i bibułki cygaretowe

AIDA

Odznaczone złotym medalem w Wiedniu 1902

Są obecnie za najlepsze uznane.

Fabryka: Lwów, ul. Pańska 10.

Wzory na żądanie gratis.

Eksport światowy.

WYRÓB KRAJOWY.

BACZNOŚĆ!

Pierwsza galicyjska Fabryka Krzeseł we wszystkich stylach

Józefa Różyckiego

we Lwowie, pl. Bernardyński 15,

przyjmuje również krzesła do wyplatania

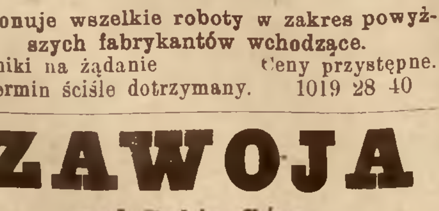
Listy pochwalne na żądanie.

1006 28 40



W **Krakowie** u firmy 1140 17 20

Reim i Spółka, Rynek L. 37.



FABRYKA SIATEK

konstrukcyj i artystyczn. ślusarstwa

J. Górecki i Spółka

w KRAKOWIE, ul. ś. Wawrzyńca 26, telefon Nr. 277.

wykonuje wszelkie roboty w zakres powyższych fabrykantów wchodzące.

Cenniki na żądanie. Ceny przystępne. Termin ściśle dotrzymany. 1019 28 40

ZAWOJA

pod Babią Górą.

Jest niewątpliwą rzeczą, że zgodnie ze zdaniem wszystkich meteorologów w tym roku po zimnych i mokrych miesiącach wiosennych będziemy mieć suche i gorące lato. Spodziewając się przeto licznego napływu gości na pobyt letni do Zawoi, zarządziłem u siebie wszelkie możliwe ulepszenia.

I tak:

1) Zarządziłem, żeby moje wózki podczas miesięcy letnich stale były na usługi gości — nietylko tych, którzy przybywają, lub odjeżdżają pociągami dziennemi, ale także i tych, którzy przyjeżdżają i odjeżdżają pociągami nocnemi, i żeby ich odwoziły lub przywoziły po niskich cenach;

2) dałem odrestaurować wszystkie domy mieszkalne i urządzenie domowe odnowić;

3) postarałem się o to, żeby potrawy i napoje były wyborne i tanie, a usługa rzetelna;

4) postarałem się i o to, żeby tu stale przebywał lekarz.

Wogóle poczyniłem wszelkie kroki, aby uprzyjemnić pobyt w Zawoi, i wobec tego prosząc o liczne przybycie do tego uroczego zakątka, kreślę się z poważaniem 1209 17 18

S. Brüll w Zawoi.

VIII-klasowa szkoła żeńska

dawniej L. ŻELESZKIEWICZÓWNY obecnie HELENY KAPLIŃSKIEJ

w Krakowie, ul. Gołębia 5,

przyjmuje uczennice stałe i przychodnie na dotychczasowych warunkach. Zapis na rok szkolny 1902/3 codziennie do 15 lipca i od 15 sierpnia.

Program nauk ściśle przystosowany do planów ministeryalnych dla żeńskich liceów. 1500 2 5

Przy szkole otwartym będzie kurs przygotowawczy do studyów uniwersytec.

Ziółka antimolowe

do przechowywania futer i t. p. — Cena 60 hal.

J. Ihnatowicz,

Kraków, Sukiennice Nr 20 — Lwów, ul. Sykstuska Nr 25 i ul. Halicka Nr 11 — Przemyśl, ul. Franciszkańska Nr 24. 1276 4 0

L. 3770 z r. 1902. 1472

Intendentura c. i k. I. Korpusu w Krakowie.

Doniesienie.

Skarb wojskowy zakupi zwyczajem handlowym:

I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie:

1700 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem do rządowego składu drzewa w bastyonie IV:

w miesiącu wrześniu 1902 r. . . . . 100 m. sześc.,
w miesiącach październiku 1902 r. włącznie do maja 1903 r. miesięcznie po . . . . 200 m. sześc.,

II. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Bochni:

70 metrów sześciennych twardego drzewa, mającego być dostarczonem na rządowym składzie w Bochni:

w miesiącu grudniu 1902 r. . . . . 20 m.³,
w miesiącach styczniu i lutym 1903 r. po . . . . 25 m.³.

III. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu:

470 metrów sześciennych twardego i 1130 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Ołomuńcu, a mianowicie:

w miesiącu wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1902 po 185 m.³ miękkiego drzewa opałowego,
w miesiącu lutym, marcu i kwietniu 1903 roku miesięcznie po 160 m.³ twardego i po 130 m.³ miękkiego drzewa opałowego.

IV. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Opawie:

440 metrów sześciennych twardego drzewa, mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Opawie, a mianowicie:

w miesiącu październiku i listopadzie 1902 r. po 50 m.³,
w miesiącu lutym włącznie do maja 1903 roku, miesięcznie po 85 m.³ twardego drzewa opałowego.

V. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Tarnowie:

530 metr. sześciennych twardego i 350 metr. sześcien. miękkiego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem na rząd. składzie drzewa w Tarnowie, względnie w Gumniskach przy Tarnowie, a mianowicie:

w miesiącach październiku i listopadzie 1902 r. miesięcznie po 70 m.³ twardego i 125 m.³ miękkiego drzewa opałowego,
w miesiącu grudniu 1902 r. 100 m.³ miękkiego drzewa opałowego,
w miesiącu styczniu włącznie do marca 1903 r. miesięcznie po 130 m.³ twardego drzewa opałowego.

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy **termin zobowiązywać nad 12 dni,** należy wnosić najpóźniej **do dnia 15 lipca 1902 r. o godz. 9ej przed południem w biurze Intendentury I. Korpusu w Krakowie**, z napisem: „Oferta na sprzedaż drzewa." Takowe mogą opiewać albo **na całą wyżej podaną ilość**, albo **na mniejsze partye przy oznaczeniu czasu dostawy**; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na jedną koronę. Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo przyjąć także oferty i na mniejsze ilości drzewa brzmiące.

2. Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe; jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe), jodłowe, sosnowe i modrzewiowe, a potwierdzeniem dotyczącego producenta ma być dowiedzionem, że drzewo w kwietniu i w maju 1903 roku odstawić się mające, w zimie z roku 1902 na 1903, zaś resztę drzewa w porze zimowej 1901 r. na 1902 r. ścięto i ułożono.

Sprzedawca ma w swej propozycyi wyszczególnić, jaki **gatunek** twardego i miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości odstawioną ratę drzewa opałowego **wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należytość natychmiast po odstawieniu przez pocztową kasę oszczędności, z wyjątkiem zapłaty w grudniu dla Krakowa, zapłata bowiem za takowe nastąpi w styczniu 1903 r.**

4. **Intendenturze nieznani przedsiębiorcy** mają się postarać o to, ażeby **świadectwo ich rzetelności i możności dostawy** — wystawione, w razie, jeżeli są protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie, przez dotyczącą Władzę polityczną (w miastach o własnych zarządach przez Magistrat miasta) **w drodze urzędowej do Intendentury I. Korpusu w Krakowie** przed rozprawą przesłane zostało, i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem **kaucyi w wysokości 10 procent** wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego.

5. **Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczym** przyznanemi będą szczególne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom gospodarczym do wiadomości podanemi zostały i o których tamże dowiedzieć się lub też je przejrzeć można.

6. **Stempel do kwitu poniesie zarząd wojskowy.**

7. Odnośnie do jakości drzewa opałowego i innych ogólnych warunków przy załatwianiu obecnego interesu kupna odsyła się **w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży** *(Usance-Heft)* wystawionym przez Intendenturę I. Korpusu **pod L. 3770 z daty 6 czerwca 1902 r. dla zakupna artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, którego to zeszytu jeden egzemplarz znajduje się w biurze Intendentury I. Korpusu, w biurach magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie, w Tarnowie, w Ołomuńcu i w filialnym magazynie prowiantowym w Opawie i w Bochni, wreszcie w politycznych władzach powiatowych i stowarzyszeniach gospodarczych głównych (krajowych) i tam przez każdego przejrzanym być może.**

W kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska **w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu**, mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 16 halerzy.

8. **Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną**, jakoteż takie, **które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.**

9. Każdy oferent już od chwili wniesienia oferty jest obowiązany dotrzymać postanowień zawartych w zeszycie warunków sprzedaży.

Kraków, w czerwcu 1902 r.

Nowe wydawnictwa

KSIĘGARNI

D. E. Friedleina w Krakowie,

Rynek główny Nr. 17, telefonu Nr. 452.

A. i M. Mazanowscy,

Podręcznik do dziejów Literatury Polskiej

w ozdob. oprawie w ang. płótno. Cena 5 kor.

A. Mazanowski,

Młoda Polska

w powieści, liryce i dramacie.

Cena 3 kor. 60 hal

Na przesyłkę każdej książki należy dołączyć 30 hal. 1302 14 15

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nauczycielka prywatna

przyjmuje przez cały rok, jakoteż i przez wakacye, na wikt i mieszkanie **panienki** uczęszczające do zakładów naukowych. — Na żądanie rozmowa w językach obcych i fortepian. — Zapewniona troskliwa opieka i dobre obchodzenie. — Rozmowa ustna od godz. 12ej rano do 2ej w południe, pisemna cały dzień.

Adres: **Emilia Ciszewska, Kraków, ul. Sławkowska L. 11, II. piętro.** 1331 4 12

Zakopane.

Domek do wynajęcia o trzech pokojach, czwarty przy kuchni, na Chramcówkach Nr. 33. — Fortepian i naczynie kuchenne do użytku. — Bliższa wiadomość w tymże domu. 1467 4 5

Poszukuje się zdolnego

pomocnika jubilerskiego.

Tadeusz Czaplicki

1508 2 3 **w Krakowie, ul. Floryańska I.**

Kilka mieszkań

lub oddzielnych pokoi, **w ślicznej górskiej okolicy,** tanio do wynajęcia na lato, lub na cały rok. Kościół, poczta, jarmarki w miejscu. Do stacyi 7 kilometr. — Wiadomość: **Zarząd szkoły w Porębie wielkiej obok Mszany dolnej.** 1510 2 2

20.000 kor. do umieszczenia na pewną hipotekę od 1 lipca b. r. **bez** pośrednictwa. — Zgłoszenia pod *1483* przyjmuje *Administracya „N. Reformy."* 1483 3 6

W SKAWINIE

w Rynku, w bliskości ratusza, kościoła i sądu powiatowego — **jest dom ze sklepem** i przynależnemi do niego dwoma morgami dobrego pola, natychmiast bardzo tanio **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u *Izaka Borgera, Ostrawa-Morawska, Grossegasse.* 1502 2 5

PŁYN

przeciw poceniu się nóg.

Po jednorazowem użyciu usuwa wydzielinę potną i z potu pozostałe odparzenia.

Wysyła opłatnie po nadesłaniu przekazem 1 kor. 40 hal. 1225 20 20

Jan Michnik w Bochni.

Za zaliczką wypada drożej.

KONIAK stary, najlepszej jakości, z wina własnej uprawy, opłatnie 4 butelki 12 koron albo 2 litry 16 kor., młody 2 litry 9 kor. 60 hal.; 861 29 46

WINO łag., dob., odleżałe, od 56 litr. wzwyż, białe litr 48 56, 64 i 72 hal., czerwone 52, 64 i 80 hal. — wysyła

BENEDYKT HERTL, właściciel winnic, zamek **Golič** przy **Gonobitz** w Styryi.

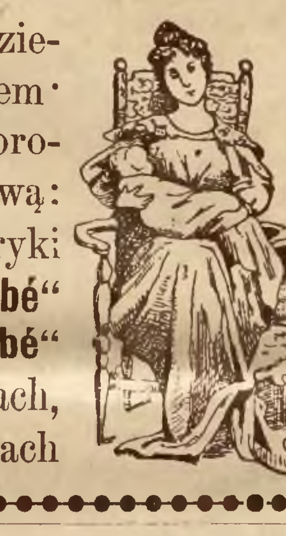
831 **Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED** 19 84



prawdz. centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby nie wiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszel. rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochron. i firmę.

Myję moje dziecię mydełkiem **„Savon-Bébé"**, a zasypuję proszkiem znanym pod nazwą: **„Poudre-Bébé"** wyrobu fabryki **„Mimoza."**



„Savon-Bébé" kosztuje 60 hal.
„Poudre-Bébé" kosztuje 60 hal.

W aptekach, drogueryach i składach perfum. 895 30 0

Poleconą przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie

Mineralną sztuczną

WODĘ ALKALICZNĄ CZYSTĄ

na wzór wody

Giesshübler

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4. 36 23 0

„Swoszowice" pod Krakowem.

Sezon letni od 1 maja.

Zakład kąpielowy wód siarczanych i Sanatoryum

wśród parku stuletniego i lasu szpilkowego, 5 klm. od Krakowa, stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu, 18 razy dziennie połączony z Krakowem koleją i omnibusami.

Znane w Polsce od XV. wieku Swoszowickie wody siarczane, przewyższają swą **siłą i skuteoznoscią** inne tego rodzaju wody krajowe i zagraniczne — leczą: przewlekły **gosciec** stawowy i mięśniowy, jakoteż **dnę** (podagrę), choroby serca na podstawie reumatycznej, **nerwobóle,** szczególnie ischias, **porażenia** tak centralne jak obwodowe, **kiłę** we wszystkich jej postaciach, **ohoroby skórne** połączone z przerostem i zgrubnieniem warstw skóry, przewlekłe **zatruoia rtęcią** i ołowiem, obrażenia **kości**, różne **ohoroby nerwowe.**

W nowo urządzonem **Sanatoryum** z centralnie ogrzanemi łazienkami, mieszkaniami, korytarzami i ogrodem zimowym, ogrzana jest woda siarczana w najnowszy sposób (ulepszoną metodą Czernickiego) używaną w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, wskutek czego **nie utraca nic ze swych składników** i dlatego kąpiele siarczane Swoszowickie są **pierwszorzędne**, szczególnie w połączeniu z kąpielami i tuszami **elektryoznemi.** — Zakład kąpielowy letni również w czasie zimnej pory centralnie ogrzany, otwarty od 1go maja do 1go października.

Mieszkania odnowione, w kwietniu, maju, wrześniu i październiku o połowę tańsze. — Muzyka zakładowa. — Pensyonat i restauracya w miejscu. — Ceny umiarkowane.

Bliższych szczegółów udziela *Zarząd.* 1075 18 30



Napój ludowy ◆ ◆ Piwo imbierowe

w torebkach po 5 h., w pastylkach po 4 h.

Znana wyborna jakość.

Musujące cukierki limoniadowe

w torebkach po 5 h., w pastylkach po 4 i 2 h.

prawdziwe tylko z tym znakiem poleca



A. MARSNER

(Towarzystwo akcyjne) **Praga-Vinohrady**

Skład główny i sprzedaż hurtowna

SZYMON LORIA

w Krakowie, ul. św. Sebastyana 20.

Dostać można wszędzie. 1402 4 6

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.

Kapelusze filcowe, słomkowe męskie, czapki, cylindry. czapeczki, pończochy, i pelerynki gumowe dla cyklistów. **Bieliznę męską** płócienną i szyrtingową własnego wyrobu oraz z pierwszorzędnych fabryk, chusteczki, skarpetki, pończochy. Przybory do gry „Lawn-Tennis" **Pantofelki** do gimnastyki, a także pokojowe męskie i damskie **polecają po nizkich cenach Br. BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. Panny Maryi**